DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE IV.

Rok XXI. Kraków, niedziela 21 sierpnia 1938 Nr 230

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Urzędnik konsulatu angielskiego wydalony z Niemiec

Władze Trzeciej Rzeszy zarzucają mu uprawianie szpiegostwa

Londyn, 20. 8. PAT. Agencja Reutera donosi z Berlina: DZISIAJ PO POŁUDNIU WYDANO W BERLINIE OFICJALNE OŚWIADCZENIE, ŻE URZĘDNIK KONSULATU GENERALNEGO W WIEDNIU KENDRICK ZOSTAŁ WYDALONY Z NIEMIEC, PONIEWAŻ WŁADZE NIEMIECKIE OSKARŻAJĄ GO O DZIAŁALNOŚĆ SZPIEGOWSKĄ. RZĄD NIEMIECKI ZWRÓCIŁ SIĘ DO AMBASADORA BRYTYJSKIEGO, BY ZAPEWNIŁ WYJAZD KENDRICKA Z NIEMIEC W NAJKRÓTSZYM CZASIE.

KENDRICK MA BYĆ ZWOLNIONY DZISIAJ PO POŁUDNIU, A W LONDYNIE JEST OCZEKIWANY JUTRO PO POŁUDNIU LUB W PONIEDZIAŁEK RANO.

Kpt. Kendrick opuścił Wiedeń

LONDYN 20. 8. PAT. AGENCJA REUTERA DONOSI Z WIEDNIA: KAPITAN THOMAS KENDRICK WRAZ Z MAŁŻONKĄ OPUŚCIŁ WIEDEŃ, UDAJĄC SIĘ DO ANGLII.

Nieścisłe informacje o rozmowach politycznych

Warszawa 20. 8. (Sin.) W dzisiejszej prasie ukazał się szereg wiadomości na temat konferencji ministrów w Juracie. Jednocześnie ukazała się wiadomość o konferencji marszałka Śmigłego Rydza z generałem Sosnkowskim. Jak się dowiadujemy, wszystkie te wiadomości są nieprawdziwe. Prawdą jest natomiast, że marszałek Rydz Śmigły dość często grywa w bridża i że kilka dni temu grał również z generałem Sosnkowskim. Żadnych politycznych rozmów nie prowadzono.

Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj na dłuższej audiencji min. Becka. Jest to kolejna audiencja informacyjna o sytuacji międzynarodowej.

Ministrowie przyjęci przez P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 20. 8. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął 19 bm. w Spale p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Warszawa, 20. 8. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym w Spale p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Świętosławskiego, a następnie p. ministra rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowskiego.

Wizyta min. Bonneta w Turcji

Stambuł 20. 8. PAT. Jak podaje pismo „Dzumhurtet", francuski minister spraw zagranicznych Bonnet przyjedzie do Stambułu pomiędzy 20 — 28 września br. Są już czynione przygotowania w związku z tą wizytą.

Minister francuki zabawi w Turcji 3—4 dni.

W tureckich kołach politycznych przywiązują wielką wagę do odwiedzin min. Bonneta, który w drodze powrotnej do kraju zatrzyma się w Atenach.

Turcja zakazuje ustawowo targowania się w sklepach

Stambuł 20. 8. PAT. Została wydana ustawa, znosząca zwyczaj targowania się, zwany „pazarłykiem". Ustawa zostanie wprowadzona w życie stopniowo, poczynając od większych miast: Ankary, Stambułu i Iszmiru (Smyrny). Ustawa dotyczy przede wszystkim sklepów, które obowiązane będą odtąd wystawiać na każdym gatunku towarów stałą cenę. Właściciele sklepów, nie stosujący się do przepisu powyższego, podlegają karze w wysokości od 15 — 20 funtów tureckich. Prócz tego ogłaszany będzie wykaz ukaranych firm. Dwukrotne ukaranie pociąga za sobą zamknięcie sklepu.

Poselstwa Belgii i Niemiec podniesione do rangi ambasad

Bruksela, 20. 8. PAT. Agencja Belga podaje: Niektóre dzienniki doniosły, że powstała kwestia podniesienia do rangi ambasad poselstwa niemieckiego w Brukseli i belgijskiego w Berlinie. Z dobrego źródła dowiadujemy się, że krok ten odpowiada istotnie wspólnemu pragnieniu obu rządów i że urzeczywistnienie jego projektowane jest w związku z rychłym przybyciem do Belgii nowego przedstawiciela Rzeszy.

Berlin 20. 8. PAT. Oficjalne czynniki Rzeszy potwierdzają wiadomość belgijskiej agencji telegraficznej, według której poselstwo belgijskie w Berlinie i niemieckie w Brukseli mają być podniesione do godności ambasad.

Postulat autonomii dla Rusi podkarpackiej

będzie przedłożony lordowi Runcimanowi

Uzhorod 20. 8. PAT. Jak informuje prorządowy „Ruskij Narodnyj Gołos", autonomiczny związek rolników Rusi podkarpackiej ma w najbliższych dniach złożyć lordowi Runcimanowi obszerne memorandum, dotyczące autonomii Rusi podkarpackiej. Po doręczeniu memorandum przedstawiciele związku mają być przyjęci na audiencji u lorda Runcimana.

NA POSTERUNKU:

WIATR ZZA OCEANU

(J. D.). KRAKÓW, 21 sierpnia.

W połowie 1931 r. Niemcy stanęły nad brzegiem przepaści. Ciężary reparacyjne przygniotły do ziemi gospodarstwo niemieckie i nie pozwoliły mu na żaden swobodniejszy oddech. Sytuacja Niemiec zdawała się być beznadziejna. W tej ciężkiej chwili stary Hindenburg wysłał rozpaczliwą depeszę do ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Herberta Hoovera z błagalną prośbą o pomoc. Apel Hindenburga poskutkował i Niemcy zostały praktycznie zwolnione z ciężarów reparacyjnych. Stany Zjednoczone uratowały państwo niemieckie od niechybnej zagłady.

Dziś, na odmianę, Stany Zjednoczone wzięły na siebie misję uratowania pokoju światowego przed Niemcami. Czynią to z całym spokojem i z rozwagą, ale nie mniej z bezwzględną stanowczością, i w chwilach, kiedy pokój europejski zdaje się istotnie przeżywać głęboki kryzys. Wszystkie ostatnie gwałty niemieckie, popełnione na prawie międzynarodowym, na traktacie wersalskim, na zasadach człowieczeństwa i kultury ogólno-ludzkiej — spotykały się zawsze z ostrymi potępieniami ze strony władców amerykańskich. Stosunkowo duży kapitał moralny Niemiec w Stanach Zjednoczonych, uzbierany dzięki pracowitości i zapobiegliwości republiki weimarskiej, począwszy od Waltera Rathenaua aż do Brüninga — po przewrocie hitlerowskim rozpłynął się w nicość i przeobraził się w graniczącą z szałem nienawiść ludności amerykańskiej do całego nowego porządku niemieckiego. Ta nienawiść była najskuteczniejszym motorem wszystkich wystąpień antyhitlerowskich Roosevelta i jego współpracowników. Wystąpienia te nie były rezultatem jedynie chłodnej kalkulacji ekonomicznej, nakazującej amerykańskim businessmenom bronić handlu międzynarodowego przed ofensywą autarkizmu niemieckiego; nie były one także tylko wynikiem poczucia humanitaryzmu polityków amerykańskich. Politycy amerykańscy nie są gorsi ani lepsi od polityków w innych krajach. Wszystkich polityków cechuje trzeźwy interes polityczny. I ten właśnie trzeźwy interes polityczny, podyktowany względami na wyborców, zmusił Roosevelta i jego ministrów do krucjaty antyhitlerowskiej. Parcie społeczeństwa amerykańskiego rozsadziło wszelkie tamy ustawy o neutralności i doktryny Monroego. Roosevelt zrozumiał, że jeżeli chce zachować swą popularność Ameryce, — musi uderzyć na Hitlera. Walka z hitleryzmem i państwami totalnymi stała się tam po prostu nakazem dla wszystkich polityków dbających o zaufanie wyborców. Człowiek, który by w Ameryce próbował wziąć w obronę stosunki niemieckie, musiałby stoczyć walkę z całą prasą, z filmem, teatrem, sztuką i ekonomią amerykańską — musiałby porwać się z motyką na słońce.

*

Jak cienie, suną groźby i ostrzeżenia amerykańskie za każdą próbą awantury hitlerowskiej. W pamiętnych dniach majowych, kiedy to Hitler przyczaił się do skoku na Czechosłowację — padły ze Stanów twarde słowa potępienia i przestrogi dla Niemiec. Minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Cordell Hull oświadczył wtedy, że Ameryka nie ścierpi zbrojnej inwazji przeciw jakiemuś suwerennemu państwu europejskiemu i że będzie broniła poszanowania dla paktu Kelloga z r. 1928 przez wszystkich jego sygnatariuszy. Pamiętamy, jakie wielkie wrażenie mowa ta uczyniła podówczas w Niemczech. Ale dzisiaj Hitler przygotowuje się już bez osłonek do rozpętania zawieruchy wojennej, powołując pod broń potężną, półtora milionową armię. I znów przyszły z za Oceanu słowa przestrogi. Także tym razem słowa Cordella Hulla, wypowiedziane we wtorek, nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do postawy, jaką Stany Zjednoczone zajmą w wypadku wybuchu wojny europejskiej. Jakby dla podkreślenia i wzmocnienia tych słów Hulla dzień potem, we środę, zabrał głos sam Roosevelt, oświadczając, że „nie możemy przeszkodzić, aby nasz naród wytworzył sobie opinię o nieokiełznanych aktach gwałtu, jakie dzieją się na świecie jak również o napadach na demokrację, o obrażaniu uznanych praw jednostki i o cierpieniach, na które wystawione są bezbronne narody".

*

Fronty zarysowują się już teraz zupełnie wyraźnie. Po jednej stronie stoją Niemcy, których dyktator nie cofa się przed niczym dla zaspokojenia swych ambicyj politycznych i który gotów jest — jak Neron Rzym — podpalić choćby całą Europę, jeżeli by się to mogło przyczynić do utrwalenia jego walącego się reżimu, z drugiej zaś strony stoją państwa demokratyczne, których byt i los związany jest ze sprawą pokoju. Być może, że po stronie Niemiec opowiedzą się w ewentualnej rozgrywce wojennej także Włochy, których dyktator trawiony jest taką samą gorączką i potrzebą popularności, co Hitler, ale pewnym jest, że od chwili wybuchu wojny wielkie mocarstwa Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych utworzą wspólną koalicję przeciw państwom totalnym. Apelami humanitarnymi i ogólno-ludzkimi nie można trafić do przekonania dyktatorom. Im może zaimponować tylko siła. Już Francja i Anglia stanowią siły olbrzymie. Widocznie jednak nie wystarczają one dla powstrzymania wojowniczych zapędów Hitlera. Może poskromi je rzucenie na szalę wypadków europejskich potwornych sił Stanów Zjednoczonych, największego producenta, kupca i bankiera świata? Może Hitler jednak ulęknie się niezmierzonych zasobów gospodarczych Ameryki, jej zapasów złota, stanowiących więcej niż połowę światowych zasobów tego kruszcu jej najpotężniejszych w świecie kopalń nafty, bawełny, miedzi, pszenicy i — jej 130 milionów ludzi, dla których dziś słowo „hit[illegible]yzm" jest prowokacją i wyzwaniem?

*

Doniesienia prasy mówią, że mowy Hulla i Roosevelta wywołały piorunujące wrażenie w Niemczech. Gdyby wrażenie to nie doprowadziło do otrzeźwienia Hitlera i jego pomocników, gdyby nie wytrąciło im z ręki bomby, przygotowanej do zamachu na pokój europejski —- mielibyśmy najoczywistszy dowód, że katastrofalna sytuacja wewnętrzna Rzeszy, wywołana pięcioletnią działalnością hitleryzmu tak dalece dusi już Hitlera, że nie pozostawia mu innego wyboru, jak: niechybny koniec pod gruzami zwalonego przez siebie pokoju, albo — w najlepszym wypadku — rąbanie drzewa w Doorn.

Musielibyśmy wierzyć w cuda, gdybyśmy chcieli przyjąć za prawdopodobne, aby Hitler, jak rzymski Sulla — wybrał dobrowolnie jakiś inny koniec dla swej kariery.

Gandhi wprowadza metody faszystowskie,

obalając rząd, złożony ze swych zwolenników!

Bombaj, 20. 8. PAT. Mahatma Gandhi po raz pierwszy podczas swej działalności został oskarżony przez swych zwolenników o zamiary dyktatorskie i wprowadzenie „metod faszystowskich" do polityki. Tło wydarzeń, które poprzedziły tę sensacyjną kampanię przeciw Gandhiemu, jest następujące:

Dr. Khare, premier rządu centralnych prowincyj w Indiach brytyjskich złożył na ręce gubernatora dymisję wskutek nieporozumień w łonie gabinetu. Gubernator stosownie do zwyczaju parlamentarnego powierzył dr. Khare, jako przywódcy partii kongresowej (najliczniejszego ugrupowania w parlamencie) ponownie misję tworzenia rządu. Dr. Khare misję przyjął i miał stanąć przed parlamentem aby uzyskać votum zaufania. Wówczas Gandhi, jako prezes komitetu wykonawczego kongresu hinduskiego wezwał dr. Khare do podania się do dymisji. Premier Khare ustąpił i równocześnie Gandhi zmusił go do zrzeczenia się funkcji prezesa grupy parlamentarnej partii kongresowej.

To postępowanie Gandhiego, który zignorował tradycje parlamentarne, obalając jako polityk poza parlamentem premiera — wywołało wśród posłów wzburzenie. Posłowie parlamentu centralnych prowincyj oskarżają Gandhiego o stosowanie metod dyktatorskich i „faszystowskich", bowiem ministrowie hinduscy zamiast być kontrolowani przez parlament a pośrednio przez wyborców, stają się zależni od Gandhiego i jego otoczenia. Postępowanie to uderza więc w parlamentarny samorząd Indyj, o który sam Gandhi i partia kongresowa walczyli z Anglią.

W odpowiedzi na te zarzuty Gandhi oświadczył, że dopóki kongres hinduski jest narzędziem do walki z Anglikami, to każdy członek kongresu, nawet zajmujący wysokie stanowisko czy w rządzie czy w parlamencie, musi być jemu, Gandhiemu, posłuszny. „Nic mnie nie obchodzą zasady demokratyczne i procedura parlamentarna" — oświadczył Gandhi.

Politycy hinduscy oczekują, w jaki sposób Gandhi odpowie za te naruszenia zasad demokratyczno-parlamentarnych i wprowadzenie „metod faszystowskich" do życia politycznego Indyj.

Badanie krwi imigrantów dla racjonalnego osadzania ich w strefach klimatycznych

Rio de Janeiro, 20. 8. PAT. Według informacyj, udzielonych prasie brazylijskiej przez departament zaludnienia, rząd zamierza wprowadzić przy kwalifikacji imigrantów stosowanie prób krwi według metody japońskiego uczonego dra Saburo Mochida, który ustala następujące grupy „wrażliwości klimatycznych" w zależności od składników krwi: Grupa A — bardzo wrażliwa na zimna, grupa C — bardzo dobrze czuje się w klimacie gorącym, grupa kombinowana A—B znosi tylko klimat umiarkowany, nie znosząc ani mrozów, ani gorąca. Dr Saburo Mochida twierdzi, że największa ilość tuberkulików w strefie tropikalnej należy do grupy „C". Zdaniem uczonego, należący do grupy „C" powinni być osadzani w strefach zimnych, grupy „B" w tropikalnych, zaś grupy „A" i „AB" w klimacie umiarkowanym.

Projekt stosowania doświadczeń dra Mochidy przy badaniu emigrantów ma pewne szanse w Brazylii i jest tematem rozważań miarodajnych kół.

Ilu Żydów mieszka w Bułgarii?

Sofia 20. 8. PAT. Prasa publikuje ciekawe dane o ilości Żydów w Bułgarii. W chwili obecnej mieszka w Bułgarii 48.565 Żydów co stanowi zaledwie 0.5 proc. ogółu ludności państwa. Przeważająca większość Żydów, bo aż 45.251, mieszka w miastach, z czego 25.863 w Sofii (1% ludności Sofii), a tylko 1.307 na wsi.

Dr Tartakower pokonał mistrza Anglii

Paryż 20. 8. PAT. Mecz szachowy pomiędzy mistrzem Polski dr. Tartakowerem i mistrzem Anglii Winterem zakończył się zwycięstwem pierwszego w stosunku 3:2 pkt. Dr. Tartakower wygrał 2 partie, przegrał 1, a 2 partie zakończyły się na remis.

Ohydny czyn redaktora żydożerczego pisemka

Katowice, 20. 8. (P). Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbył się proces wydawcy i redaktora żydożerczego pisma „Śląska Prawda" Roberta Krzestana, zamieszkałego w Katowicach przy ul. Mariackiej 14. Krzestan odpowiadał za czyny nierządne, dokonane na nieletniej dziewczynce. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Krzestan został skazany na 3 i pół roku więzienia bez zawieszenia.

Z uzasadnienia wyroku wynika, że przed pewnym czasem ogłosił Krzestan w pismach, że poszukuje panny do biura. Na skutek ogłoszenia zgłosiła się pewna 14-letnia dziewczynka z Katowic, na której Krzestan dopuścił się gwałtu. Należy zaznaczyć, że przed dwoma laty miał Krzestan podobną sprawę i został wówczas skazany na 8 miesięcy więzienia.

Nietrzeźwy szofer spowodował katastrofę samochodu z transportem wódki

Brześć n. B. 20. 8. Na 47 klm. szosy Brześć — Włodawa w pobliżu wsi Marcy samochód ciężarowy hurtowni wódek w Chełmie, wiozący 2.000 litrów wódki, wpadł do rowu i uległ rozbiciu. Pomocnik szofera Finman Sauer przygnieciony skrzyniami z wódką poniósł śmierć, 3 inni pasażerowie nie doznali poważniejszych obrażeń. Przyczyną wypadku był nietrzeźwy stan szofera Janika, którego aresztowano.

Wojewoda Józewski w Widzewskiej Manufakturze

Łódź, 20. 8. (G) Wojewoda łódzki Józewski w towarzystwie naczelnika wydziału przemysłowego zwiedził wczoraj zakłady przemysłowe Widzewskiej Manufaktury.

Śladami Hitlerii

Łódź, 20. 8. (G) W Rudzie Pabianickiej odbędzie się w najbliższych dniach walne zebranie chrześcijańskiego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości. Na zebranie to grupa członków przygotowuje wniosek, zakazujący chrześcijańskim właścicielom nieruchomości wynajmowanie mieszkań, w szczególności zaś lokali handlowych żydowskim kupcom. Wniosek stwierdza, że unormowanie handlu na terenie Rudy Pabianickiej i rozkwit gospodarczy tego miasta zawdzięczać należy temu, że zamieszkuje tam tylko niewielka ilość Żydów.

Łódź, 20. 8. (G) We wsi Grodniki pod Łodzią od dłuższego czasu chłopi nie wynajmują mieszkań żydowskim letnikom. Za tym przykładem poszło również letnisko Krogulec, gdzie ogłoszono, że Żydom mieszkania wynajmowane nie będą.

Poszukiwanie rowerzysty, którego pogryzł wściekły pies

Łódź, 20. 8. (G) Dwa dni temu został na ul. 11 Listopada pogryziony przez psa pewien rowerzysta, który nie zważając na to, pojechał w dalszą drogę. Obecnie zarząd miejski ogłosił publiczne wezwanie do owego rowerzysty, aby niezwłocznie zgłosił się w miejskim nadzorze sanitarnym, gdyż okazało się, że pies ten jest wściekły i rowerzyście grozi straszna choroba.

Straszny wypadek w fabryce

Łódź, 20. 8. (G.) Na terenie zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana miał miejsce tragiczny wypadek. 15-letni praktykant Józef Duda otrzymał polecenie oczyszczenia zbiornika ługu. Chłopiec wszedł do olbrzymiego zbiornika i w tym momencie obsługa nie powiadomiona o tym puściła strumień wrzącego ługu, który poparzył śmiertelnie chłopca. Zawezwany lekarz stwierdził, że chłopiec ugotował się żywcem w ukropie.

Sprawa nieszczęśliwego wypadku adiunkta kolejowego pod Orłowem -- przedmiotem śledztwa

Warszawa, 20. 8. PAT. W sprawie nieszczęśliwego wypadku pod Orłowem, któremu uległ adiunkt kolejowy p. Tadeusz Winnicki, prowadzone jest energiczne śledztwo przez odpowiednie władze sądowe, które ustalą istotny przebieg wypadku. Do tego czasu wszelkie komentarze opierające się na pogłoskach są przedwczesne. (Powyższe oficjalne wyjaśnienie stoi w związku z wczorajszym alarmującym doniesieniem „I. K. C.", jakoby Winnicki wyrzucony został z pociągu przez kolejarzy gdańskich, członków partii hitlerowskiej, na tle sporu politycznego. — Red.).

Granice Szwajcarii zamknięte dla emigrantów austriackich

Wiedeń 20. 8. PAT. Wiedeński konsulat szwajcarski ogłosił, że z dniem dzisiejszym zamknięto granicę szwajcarską dla emigrantów z Austrii. W związku z tym dodać należy, że w ostatnich tygodniach przekraczały granicę tę codziennie większe grupy austriackich emigrantów. Otrzymywali oni po przybyciu do Szwajcarii po 20 franków zapomogi tygodniowej, a pobyt ich tam uważany był za przejściowy. Jednak ze względu na trudności otrzymania pozwolenia na wjazd do innych krajów poczęły się gromadzić w miastach szwajcarskich tak wielkie ilości emigrantów, że zmusiło to obecnie władze szwajcarskie do zamknięcia granicy dla emigrantów z Austrii.

Sowiecka strefa wolnocłowa w Bratisławie na Dunaju

Praga, 20. 8. PAT. Sudecko-niemiecki dziennik „Zeit" donosi na podstawie informacji kół gospodarczych Bratisławy, że urzędowe sowieckie koła handlowe mają zamiar stworzenia w porcie Bratisławy strefy wolnocłowej i urządzenia tam składów tranzytowych dla swoich towarów. W związku z tym stała się aktualna rozbudowa niektórych portów rzecznych na Dunaju.

Dziennik „Zeit" donosi, że jeszcze w b. miesiącu udają się do Moskwy delegacje czeskich sfer rządowych i przedstawicieli czeskich towarzystw żeglugi na Dunaju w celu przeprowadzenia odpowiednich rozmów.

PRZEGLĄD PRASY

Wybory, wybory!

W związku ze zbliżającymi się wyborami pisze red. Mieczysław Niedziałkowski w „Robotniku“:

Nie myślę przesądzać decyzyj stronnictw demokracji polskiej w sprawie ich udziału w zapowiadanych na miesiące jesienne wyborach samorządowych. Decyzje zapadną we właściwym czasie. Przypuszczam, że i PPS. i Stronnictwo Ludowe zajmą stanowisko jednakowe.

Narazie — wobec niektórych głosów prasy — chciałbym podkreślić dwa punkty:

1) sprawa zmiany ordynacji wyborczej do parlamentu i przeprowadzenia nowych uczciwych wyborów na podstawie powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego i stosunkowego prawa głosowania pozostaje nadal w polskiej opinii demokratycznej sprawą najbardziej aktualną; akcja w tym kierunku nie ulegnie w żadnym wypadku żadnemu osłabieniu;

2) sprawa czystości wyborów samorządowych ma dla nas wszystkich znaczenie zasadnicze i decydujące.

P. wiceminister spraw wewnętrznych Wł. Korsak zapewnił publicznie, że wybory będą czyste i bez jakichkolwiek „wpływów postronnych“. Kwitujemy lojalnie te zapewnienia publiczne. Niemniej czystość wyborów zależy nie tylko od kwestii wpływów administracyjnych, „cudów nad urną“, i t. p., ale tak samo i od sposobu układania okręgów wyborczych. Można nakreślić granice owych okręgów według pewnej zasady obiektywnej, jasnej i zrozumiałej; można je skonstruować i sztucznie. W tym drugim wypadku czystość aktu wyborczego staje pod znakiem zapytania.

oraz „Dziennik Ludowy“:

Napisano już setki artykułów i wygłoszono setki mów na temat szkodliwości wszelkiego wymijania prawa przez organa admnistracji. To też zwolnieni jesteśmy od przytaczania argumentów za czystością aktu wyborczego. Możemy tylko stwierdzić, że w obecnej sytuacji politycznej w Polsce, kiedy najprostszą i jedyną drogą do uzdrowienia atmosfery życia publicznego jest odpowałnie się do decyzji społeczeństwa przez swobodny akt wyborczy, w tej sytuacji błędem jest ograniczanie swobodnej wypowiedzi społeczeństwa, ale wszelkie pogwałcenie czystości wyborów można będzie uniknąć jedynie wtedy, jeżeli niższe organy administracyjne dowiedzą się w formie bardzo kategorycznej i nie budzącej wątpliwości, że rząd życzy sobie stanowczo, aby wybory były czyste i nie zakłócane jakimkolwiek przymusem.

O konferencję okrągłego stołu

Wileński „Kurier Powszechny“ sporządza bilans obchodów sierpniowych i dochodzi do wniosku, że

Stronnictwo Ludowe, wraz z całą demokracją, nie wykluczając w danym wypadku chrześcijańsko-demokratycznego Stronnictwa Pracy może być jedynie brane w rachubę, jako główny kontrahent sukcesorów rewolucji majowej, że jedynie w tym kierunku musi nastawić się reżim, jeśli poważnie traktuje ideę konsolidacji narodu, że czas najwyższy zerwać z grą na dwa fortepiany, czyli po prostu wyrzec się monopartyjno-totalistycznych eksperymentów z Ozonem i siucht tegoż z zakamieniałymi wrogami, nawet poza grobem Józefa Piłsudskiego, w imię którego chce się zbawić Ojczyznę.

Reasumując nasze wnioski: po dniu 15 sierpnia jeszcze bardziej utwierdzeni jesteśmy w słuszności domagania się: konferencji okrągłego stołu, ogłoszenia najszerszej amnestii dla więźniów politycznych, zniesienia Berezy, rozwiązania wybranych w kolizji z wolą najszerszych warstw obywateli państwa izb ustawodawczych i rozpisania nowych wyborów na podstawie specjalnie zreformowanej w duchu konstytucji, którą akceptował zmarły Wielki Marszałek ordynacji wyborczej.

Diabeł ubrał się w ornat...

Przytoczona poniżej cytata wzięta została z wczorajszego artykułu wstępnego „Warszawskiego Dziennika Narodowego“.

Kultura życia zbiorowego, to poszanowanie prawa, ład w stosunkach małżeńskich, dobry duch wychowawczy, poświęcenie i ofiarność ludzi będących na scenie życia, czystość rąk i czystość środków stosowanych przez działaczy publicznych.

Wyobraźmy sobie społeczeństwo, gdzie miejsce prawa zastępuje gwałt fizyczny i samosądy, gdzie nieład życia rodzinnego jest powszechny, gdzie wychowanie oparte jest na fałszywych zasadach, gdzie rządzący i rządzeni innymi przemawiają językami, gdzie panuje powszechny wyścig po posady i rozpychanie się łokciami, gdzie króluje niepodzielnie chamstwo... Czy w takim społeczeństwie przyda się na coś stworzenie „ośrodków dyspozycyjnych“ i uważanie za główne narzędzie kultury czegoś w rodzaju „policji obyczajowej“.

Nie! Po stokroć nie! Tu trzebaby zaczynać od zupełnie innego końca. Ażeby zaś wiedzieć gdzie trzeba zacząć, to należy przede wszystkim wiedzieć, co to jest kultura, co to jest społeczeństwo, co to jest dusza zbiorowa. Bo kto wie to wszystko, temu nie przyjdzie do głowy pomysł podniesienia kultury ogólnej narodu środkami administracyjnymi, przez utworzenie nowych urzędów, nowych urzędników, nowych źródeł zarobku dla wybranych i nowych okazyj do wydatków z kasy państwowej.

Słuchajcie, słuchajcie!

Hans Johst, miarodajny czynnik obecnej literatury niemieckiej, którą się tak endecja zachwyca, powiedział kiedyś, że gdy słyszy słowo „kultura“ ma ochotę wyciągnąć rewolwer. Aż tu nagle w organie endeckim czytamy o kulturze i o poszanowaniu prawa i o dobrym duchu wychowawczym i przeciw gwałtowi fizycznemu i przeciw samosądom i przeciw królowaniu chamstwa. Czy słowa te nie zostały przypadkiem napisane pod nieobecność głównego redaktora, przez jakiegoś początkującego endeka, który ani nigdy nie słyszał o Przytyku, gdzie rozpanoszył się kult gwałtu fizycznego i samosądu, ani nie widział bojówek endeckich, siejących chamstwo na uniwersytetach, ani nie oglądał pikiet przy sklepach żydowskich — systemu na pewno nic z prawem nie mającego wspólnego?

Może w jutrzejszym numerze „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ wyczytamy jakieś sprostowanie redakcji z przeproszeniem czytelników za wydrukowanie tak „rozkładowych“ poglądów.

O program praworządności

W „Słowie“ wileńskim Cat. pisze:

Od łyczka do rzemyczka. Od braku poszanowania w stosunku do kupca sprzedającego stare książki, chłopa, któremu każe się wapnem paskudzić żywopłot, przechodzi się łatwo do braku poszanowania prawa w stosunku do Konstytucji, do Sejmu, do zasadniczych ustaw państwowych. Całe istnienie Ozonu od samego początku jest sprzeczne z Konstytucją Kwietniową, która nie przewiduje partii rządzącej, nie przewiduje możności, aby jedna partia polityczna otrzymywała poparcie materialne ze skarbu państwa, bądź kolei państwowych, bądź innych instytucyj państwowych. Tymczasem już deklaracja „obozu tworzonego przez pułkownika Koca“, była rozlepiana przez sołtysów, rozlepiana w starostwach wśród ogłoszeń urzędowych, rozlepiana na dworcach kolejowych przez kolejarzy etc. etc. Nigdyśmy także nie słyszeli kto był hojnym ofiarodawcą, który umożliwił wydrukowanie tych milionów odezw, pisanych zresztą w najpoczciwszych intencjach.

Teraz ostatni zjazd młodzieży wiejskiej w Warszawie odbywał się przy całkowitym poparciu kolei państwowych. Jakim prawem? Czy Najwyższa Izba Kontroli, czy naczelny prokurator wglądnie w te sprawy?

Naiwne mocarstwa i mądre „ABC“

Zdaniem oenerowskiego „A. B. C.“:

Metoda stosowana przez publicystów angielsko-żydowskich, jest prosta: Polska znajduje się według ich zdania pod wpływami Niemiec, na Polskę nie ma co liczyć, z Polską nie trzeba współpracować.

Jest rzeczą jasną, że tego rodzaju mylne założenia, jeśli przyjęte będą w opinii publicznej Anglii i Francji, jeżeli oddziałają na dyplomatów, mogą z kolei zmusić Polskę wbrew jej najlepszym chęciom do tego kierunku polityki, którego Anglia i Francja obawiają się najwięcej.

Dookoła polityki polskiej wypuszcza się zasłony dymne, pozbawiające ją jasności i przejrzystości. Na białą plamę, wytworzoną przez ten dym, zręczni kinooperatorzy żydowskiej propagandy prasowej rzucają jak na ekran taki obraz polityki polskiej, jaki jest wygodny dla ich celów. Naiwni widzowie, tak zw. wielkie mocarstwa zachodnie, nie widzą nic prócz tego fałszywego obrazu.

Wielkie mocarstwa Zachodu tj. Anglia, Francja a także Stany Zjednoczone są rzeczywiście naiwne, jeżeli nie chcą słuchać rad genialnych mędrców „ABC“. Ale siła „złego“ na jednego — jak mówi przysłowie ludowe. Cóż pocznie malutkie mądre „ABC“ wobec takiego morza głupoty na świecie?

Polityka Ukraińców

Ostre słowa w sprawie polityki ukraińskiej czytamy w „Dile“:

„Dziś każdy jako tako trzeźwo myślący człowiek widzi, ile plątaniny i niesprawiedliwości, albo zwykłego zaprzeczenia rzeczywistości włożyli autorowie z Ententy w samo pojęcie mniejszości narodowych. Są bowiem mniejszości i mniejszości i zdawałoby się, że logicznym, historycznym i politycznym nonsensem jest stawiać na jedną płaszczyznę i przykładać tę samą miarę do kilkutysięcznej spólnoty narodowej jakichś kucowłochów w Grecji, albo do mniejszości żydowskiej, która żyje bez gruntu, w diasporze oraz do więcej niż 6 milionów Ukraińców w jednej tylko Polsce — zamieszkujących zwartym blokiem od czasów niepamiętnych, autochtonów swej ziemi. A jednak mądrość państwowców ententckich sprowadziła różne etniczne odłamki i wielkie bloki narodowe, wszelkie wielkości i potencje kulturalne — do jednego mianownika i dała im modną wspólną nazwę: mniejszości narodowych. I w tym kotle zmusiła i nas gotować swoją postną juszkę“.

„Diło“ podaje następnie podstawy prawne ochrony narodowych praw Ukraińców, jako mniejszości — w Polsce, Czechosłowacji i Rumunii, podkreśla, że sprawy ochrony mniejszości narodowych wynikły po 20 latach po wojnie światowej w całej ostrości — w Czechosłowacji i Rumunii. Nawiązując do tegorocznego Kongresu mniejszości narodowych, który odbędzie się w Sztokholmie w końcu sierpnia, „Diło“ zapowiada, że w tym Kongresie wezmą udział delegaci ukraińscy:

„Spodziewamy się, że chociaż w ten sposób w dyskusji, która zaczęła rozwijać się dookoła problematu mniejszości narodowych i narodów niepaństwowych, delegaci nasi dorzucą swoje głośne i ważkie słowo“.

„Diło“ oświadcza w końcu, że chociaż min. Beck wypowiedział traktaty mniejszościowe, to jednak przez to samo nie zlikwidowano problem mniejszościowy.

„Problematu nie można przekreślić ani piórem ani słowem. Problemat ukraiński w Polsce nie jest załatwiony. Problemat ten staje się coraz bardziej piekący i ostrzejszy. Musi być on rozwiązany tylko w jednej płaszczyźnie: uznania Ukraińców, jako odrębnej osobowości politycznej i zabezpieczenia im takich praw i możliwości, które zadowoliłyby minimum ich ambicyj politycznych i wymagania kulturalne i gospodarcze“.

(j.)

APOLINARY HARTGLAS

CHLEB Z MASŁEM

Pochody i manifestacje Stronnictwa Narodowego, czyli mówiąc po prostu: Narodowej Demokracji, w dniu 15 sierpnia miały być przeglądem sił tego obozu, okazją do zorientowania się we wzajemnym stosunku zakresu wpływów w zestawieniu ze Stronnictwem Ludowym oraz młodą generacją Ozonu, które też na ten sam dzień wyznaczyły swoje pochody. Chodziło o to, żeby pokazać ad oculos społeczeństwu, że nie tylko dwa tamte ugrupowania sprawują rządy dusz w Polsce, że jest jeszcze trzeci czynnik, nie mniej potężny, a może nawet potężniejszy, który reprezentuje cały naród, wszystkie jego warstwy.

Prawdopodobnie gdyby organizatorzy byli z góry wiedzieli, jakie opłakane rezultaty da im ten przegląd, jak jaskrawo uwydatni całą słabość wpływów endeckich, jak skompromituje wszystkie dotychczasowe przechwałki i głośne słowa tych rzekomo jedynych włodarzy opinii narodowej, byliby się w ogóle na obchód dnia 15 sierpnia nie ważyli. Już bo ten okres historii Polski, który tym razem obłudnie święciła Endecja, nie przyniósł jej zaszczytu. Cała kampania jej w 1920 roku przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu z wysuwaniem na plan pierwszy zasług gen. Weyganda, — nie powiodła się. Podobnież nie miała szczęścia Narodowa Demokracja i teraz, w 18 lat później. Nie licząc jej wielkich „zwycięstw" nad kilku żydowskimi bezbronnymi kupcami na dworcu Gdańskim w Warszawie wieczorem dnia 15 sierpnia i podobnych bohaterskich wyczynów w stosunku do spokojnych żydowskich przechodniów na ulicy Elektoralnej o tej samej porze, wykazała ona w zupełności całą swoją nicość. Jak wynika z wiadomości dziennikarskich, pochody jej liczyły przeciętnie po kilkudziesięciu lub nawet kilkunastu uczestników, podczas gdy pochody Stronnictwa Ludowego ściągnęły wszędzie po kilka tysięcy chłopów, a były miasta, gdzie cyfra uczestników pochodów chłopskich przekraczała znacznie i 10.000 ludzi. Mniej może liczne od chłopskich, ale dziesięciokrotnie na ogół liczniejsze od narodowych były pochody młodzieży ozonowej, t. zw. Związku Młodej Polski. Jakkolwiek pewną rolę odgrywały tu przywileje tych ostatnich, darmowe przejazdy, bezpłatne utrzymanie, a czasami i nakaz ujawnienia... spontanicznego odruchu, któremu musieli się poddać ludzie zależni i uzależnieni, nie mniej jednak mogło to tylko w pewnym stopniu wpłynąć na liczniejszą frekwencję ozonowych obchodów, nie zmieniając faktu, że ilość dobrowolnych ich uczestników wielokrotnie przewyższała ilość manifestujących zwolenników oficjalnej Endecji, która poniosła tego dnia kompletne fiasco.

Natomiast, o ile chodzi o hasła, to okrzyki, wznoszone przez młodzież ozonową w dniu obchodu rocznicy cudu nad Wisłą, nie wiele się różniły od okrzyków jej politycznych, a rzekomo i ideowych endeckich przeciwników. Dominującym refrenem było: precz z Żydami! Snać innych kłopotów teraz nie ma Polska ani na terenie gospodarczym, ani na terenie polityki międzynarodowej. Niech no Żyd pójdzie precz, a wraz z nim zniknie i kryzys i bezrobocie, i Niemcy przestaną powoli gospodarczo zagarniać Pomorze i Poznańskie i usunięte zostanie widmo Drang'u nach Osten, i Sowiety przestaną być groźną niewiadomą, i zlikwidowana będzie drażliwa sytuacja w konflikcie Niemcy — Czechosłowacja —Francja...

Jednakowoż zdaje się sam moment żydożerstwa już przestaje popłacać. Nie można opierać na nim całej swojej działalności politycznej. Dowodem tego może służyć fakt, że Narodowa Demokracja, która tak się wyspecjalizowała na szczuciu przeciwko Żydom, która całą swoją filozofię polityczną oparła na żydożerstwie, której Żyd przesłonił cały widnokrąg ideowy — tak utraciła wszelkie wpływy, co uwidoczniło jej ostatnie fiasco. W walce konkurencyjnej o rządy dusz pomiędzy Endecją a sektorem młodzieżowym Ozonu, w walce prowadzonej za pomocą argumentu żydowskiego, zwyciężył widocznie Ozon, mimo że Endecja stale go przelicytowywała i w hasłach i w czynach antysemickich. Dowodzi to, że sam antysemityzm przestał być tym liczmanem, którym się kupuje pewnego gatunku dusze ludzkie. Trzeba dodać jeszcze coś, czego Narodowa Demokracja nie jest w stanie dać obecnie. Do szczucia przeciwko Żydom trzeba dodać jeszcze „papu", chleba, i to nie suchego, lecz z masłem — wtedy dopiero znajduje się zwolenników. Dopóki Endecja piastowała w Polsce rządy i mogła rozdawać posady, subwencje, zapomogi, zaszczyty, dopóty miała i licznych

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

218)

— Dla pana kapitana są to rzeczy niezrozumiałe, niemniej jednak sprawy wyglądają w ten właśnie, a nie inny sposób. Żydzi zawsze żywili nadzieję, że Cara wezmą diabli, i że powstanie nowa Rosja. Prócz tego olbrzymi rosyjski rynek handlowy ma dla Żydów olbrzymie znaczenie. A za krzywdy, wyrządzone im przez policję, udzieliła Żydom hojnej satysfakcji liberalna literatura rosyjska.

Z kolei Snauvicius wymienił szerokie rzesze małorolnych i bezrolnych Białorusinów i Litwinów, którzy chciwie nadstawiają uszu na każdą wiadomość z Rosji Sowieckiej, chciwiej jeszcze zerkają w stronę ziemi wielkich obszarników. O, rzuciliby się już na nią dawno, gdyby na straży wielkiej własności ziemskiej nie stał żołnierz niemiecki. Nie należy również zapominać o socjalistycznych nastrojach wśród proletariatu miejskiego. I, wreszcie, wpływy niezliczonych tłumów repatrianckich, szerzących najskuteczniej bolszewicką zarazę, odgrywają ostatnio coraz większą rolę.

— Ci mogliby raczej odstręczyć ludność tutejszą od rewolucji — wtrącił Winfried.

Na to pan Snauvicius:

— Któż to może wiedzieć, drogi panie kapitanie? Jesteśmy świadkami wydarzenia historycznego na skalę światową. Olbrzymi naród powstał, by obalić przestarzały ustrój, który w ciągu trzech stuleci katował i wysyłał na Sybir najlepsze jednostki. I gotów jestem założyć się, że i pan, panie kapitanie, stałby się zapalonym „narodnikiem" rosyjskim, gdyby wychował się pan i wyrabiał swój światopogląd w Rosji.

Ostatnim zdaniem wymowny adwokat kompletnie zaskoczył Winfrieda. Młody oficer patrzył w zamyśleniu na roztaczający się przed jego oczyma krajobraz: skąpane w błękicie złote krzyże i kopuły, strzeliste wieże i dachy domów, ozłocone hojnymi blaskami chylącego się ku zachodowi słońca. Istotnie: miał szczęście przyjść na świat w wolnym kraju, na wolnej ziemi niemieckiej. Gdyby jednak urodził się Rosjaninem? Rok — dwa służyłby wiernie carowi, jak dziś służy Cesarzowi, broniąc ojczyzny przed najazdem wroga. Ale później?... Czy pan Snauvicius nie ma czasem racji? Czy nie dlatego jest Winfried oddanym funkcjonariuszem Ober-Ostu, że na jego czele pracują dla przyszłej wielkości Niemiec tacy ludzie, jak Clauss i Ellendt? Niech jednak skończy się wojna, niech rozpęta się walka partyj i kierunków politycznych o przebudowę ustroju — jaką wówczas postawę przybierze dawny adiutant von Lychowa? Czy w dalszym ciągu da się obezwładnić przez ludzi typu Claussów i Ellendtów? Winfried rzucił okiem na Bärbe: oczy dziewczyny śmiały się do narzeczonego.

— Drogi panie Snauvicius, jestem człowiekiem młodym, a nadto od czterech lat przywykłym do ślepego, bezkrytycznego posłuszeństwa. Przyznaję jednak, że odbiło się to ujemnie na mojej samodzielności umysłowej.

Snauvicius jął skwapliwie zapewniać, że absolutnie w to nie wierzy. Pan kapitan nie miał zapewne czasu ani okazji zastanowić się nad tym i owym, wszelako niewątpliwie kierował nim nieomylny instynkt. „A instynkt to rzecz najważniejsza", oświadczył grubas, wskazując na śpiące niemowlę. Poza tym poczciwy adwokat wygłosił zdanie, że da sobie chętnie wypatroszyć tłusty brzuch, jeśli po tej straszliwej rzezi i po bezmiernych ofiarach Niemcy powojenne nie pójdą na lewo i jeśli Rzesza nie przekształci się na państwo demokratyczne. Niech tylko wróci do domu osiem milionów żołnierzy niemieckich, a na sam ich widok skończy się śmieszny spór o pruską ordynację wyborczą. Bo zarówno naród, jak i armia znużone są wojną i spragnione pokoju. I wówczas demokratyczna Litwa wspominać będzie czasy okupacji, niby nieuniknione bóle przedporodowe. Kobiety doskonale wiedzą, że rodzenie dzieci, to nie zabawka — jeśli wolno użyć prostackiego porównania w obecności miłej panny Bärbe. To też

zwolenników i piastowała rząd dusz, jakkolwiek z Żydami nawet zawarła ugodę. Gdy te same ponętne możliwości znalazły się w innych rękach, zmalały szeregi narodowców a zaroiło się od młodzieży w obozie przeciw nym, chociaż pojechało się na całego na Żydów. A więc nie licytacja żydowska dała jednej stronie przewagę nad drugą, lecz ten chleb z masłem, który do tego dodano. Antysemityzm był tu zupełnie zbytecznym dodatkiem: i bez niego za sam omaszczony chleb byliby też poszli. Smutne to może, że mamy do czynienia z taką młodzieżą, która zmienia orientację w zależności od zasobności żłoba, ale przecież tylko tego typu młodzież może przychylnie spoglądać na barbarzyńskie sianie nienawiści, na poniewieranie godności ludzkiej, na bojowy zoologiczny antysemityzm. Niepotrzebnie stracono tyle demagogicznej energii tam, gdzie wystarczał piekarz i krowa.

Zdumiewające przerzedzenie się szeregów endeckich i przeniesienie się jej pupilów do obozu przeciwnego sprawia wrażenie, że ilość adeptów ideologii antysemickiej w Polsce jest pewną wielkością stałą. Jeżeli się grupują w Ozonie, to brak ich w Stronnictwie Narodowym i vice versa. Tu się dopiero sprawdza słynna teoria b. ministra Matuszewskiego o bochenku chleba, który trzeba podzielić na części. W ustach ministra skarbu, mające go kierować całym życiem gospodarczym kraju, podobna teoria o niezmiennej wielkości tego bochenka była jedynie kompromitującym stwierdzeniem zupełnej indolencji, braku inicjatywy. W stosunkach jednak antysemickich okazało się, że ten bochenek państwowego chleba z masłem, który się dzieli między tych kto idzie tylko za chlebem, jest ściśle określonej wielkości, i tylko tylu można mieć odpowiedniej wartości zwolenników, ilu da się tym chlebem obdzielić.

Z zadowoleniem tedy spoglądamy na niezdolność do pęcznienia tego bochenka i szczerze się cieszymy, że rośnie i rozwija się już młode pokolenie młodzieży ludowej, socjalistycznej i demokratycznej, która idzie za pewnymi ogólno ludzkimi ideałami i nie daje się kupić chlebem, nawet suto nasmarowanym masłem.

Kronika żydowska

N. O. S. a Organizacja Syjonistyczna

Dr M. Kleinbaum zamieszcza w „Hajnt" artykuł pt. „Nowa ofensywa". Autor stwierdza, że rewizjonizm przez cały czas swego istnienia dążył do przejęcia władzy w Organizacji Syjonistycznej, posługując się wszelkimi prowadzącymi do tego celu środkami. Nie zawahał się nawet złamać jedności Organizacji Syjonistycznej, sięgnąć po pomoc czynników obcych, a ostatnio rozbić jednolity front żydostwa palestyńskiego. Terror rewizjonistyczny w Palestynie ma być rozszerzony również na diasporę i zainicjować w ten sposób nową „ofensywę". W obliczu tego, oświadcza autor, obóz syjonistyczny winien odpowiedzieć stanowiskiem bezkompromisowym. Nie wolno prowadzić z rewizjonistami żadnych rokowań, dopóki będzie trwała z ich strony metoda wymuszania i terror. Autor uważa się za uprawnionego do takiego bezwzględnego stanowiska, gdyż w swoim czasie był zwolennikiem wstąpienia rewizjonistów do Organizacji Syjonistycznej i prowadził nawet rozmowy z drem Szechtmanem jako mężem zaufania Żabotyńskiego. Autor cytuje in extenso protokół z 20 grudnia w którym ustalone zostały warunki rekonsolidacji syjonizmu. Ustalono tam procedurę powrotu rewizjonistów do udziału w 21 kongresie syjonistycznym za cenę obniżenia opłaty szeklowej, zapewnienia rewizjonistom udziału w komisjach wyborczych oraz w instancjach politycznych i pertraktacjach z czynnikami zewnętrznymi. Rokowania te zostały jednak przez obóz rewizjonistyczny w sposób wykrętny zdementowane. Żabotyński wycofał swą poprzednią akceptację dla tych rokowań. W następstwie przyszły dalsze ataki na Agencję Syjonistyczną i szkodliwa działalność w Palestynie. Odpowiedzią na to może być jedynie stanowisko: żadne kompromisy, żadne ustępstwa, żadne pertraktacje, a jedynie izolacja moralna rewizjonizmu w społeczeństwie żydowskim. (W. I. P.)

Konsolidacja żydowska w Ameryce

W Nowym Jorku odbyła się konferencja przedstawicieli czterech centralnych organizacji żydowskich w Ameryce: Kongresu Amerykańsko Żydowskiego, Komitetu Amerykańsko-Żydowskiego, Bnej-Brith i Amerykańsko-Żydowskiego Komitetu Robotniczego, zwołana dla zrealizowania uchwał, powziętych na konferencji czterech wymienionych organizacji w Pittsburgu w czerwcu br. Zgodnie z tymi uchwałami na konferencji ukonstytuowało się wspólne przedstawicielstwo p. n. „Powszechna Rada ochrony praw żydowskich". Rada składać się będzie z 20 członków, po 5 z każdej organizacji. Liczba przedstawicieli może być zwiększona uchwałą większości 5/6 członków. Uchwały zapadają przy większości 2/3 głosów w głosowaniu indywidualnym. Statut przewiduje sesję Rady conajmniej raz na 3 miesiące.

Brednie o rasizmie... żydowskim

Organ włoskiego ministra oświaty prof. Giuseppe Bottai „Critica Fascista", zamieszcza artykuł, którego autor nawołuje państwo faszystowskie do obrony przed „żydowskim rasizmem". Pismo przytacza ogłoszone niedawno tezy rasizmu włoskiego, zaczerpnięte ze źródeł nazistowskich, i wywodzi, że „dla zapewnienia zwycięstwa rasizmowi włoskiemu należy badać zasady i metody rasizmu żydowskiego, przed którym Włochy faszystowskie muszą się bronić".

Czy na mięso armatnie?

Z Wiednia donoszą: Prywatne biura podróży zostały oficjalnie powiadomione, że bez zezwolenia właściwych organów wojskowych nie mogą opuszczać Niemiec mężczyźni rocznika od 1883 do 1920, zarówno Niemcy jak i Żydzi. Nadto zezwolenia na wyjazd muszą mieć lekarze, przy czym wyraźnie zaznaczono: „również lekarze żydowscy", dyplomowane pielęgniarki szpitalne i byli oficerowie.

---

dla dobra Litwy lepiej nie narzekać na przykrości, związane z okupacją. W interesie obydwu zaprzyjaźnionych narodów leży jak najszybsze porozumienie się w imię wspólnej przyszłości.

Pan Snauvicius podniósł się z krzesła, drepcąc w miejscu, jak gdyby chciał nabrać rozpędu. Gruby adwokat w wyświechtanym garniturze granatowym, sztywnym kołnierzyku z krawatem w błękitne i czarne prążki, zawiązanym w staroświecki foutar', nie wydawał się już Winfriedowi śmieszny. Przeciwnie, w oczach Winfrieda Snauvicius był uosobieniem intelektu mieszczańskiego, owej postępowej inteligencji, która wierzyła święcie, że w rękach jej spoczywa przyszły rozwój i losy świata.

— Wynikałoby z tego — ozwał się Winfried po dłuższym namyśle — że w walce z kastą militarną o władzę ma Reichstag nie tylko słuszność po swojej stronie, ale i realną siłę.

— Nareszcie przejrzałeś trochę, mój drogi! — zawołała Bärbe. — Rozumiesz teraz chyba, że przy najbliższych wyborach zdemobilizowany żołnierz niemiecki za nic nie pośle do Reichstagu pana Ellendta, czy innego jegomościa z tej samej kliki. W przyszłym parlamencie zasiadać będą Scheidemannowie i Hemmerle.

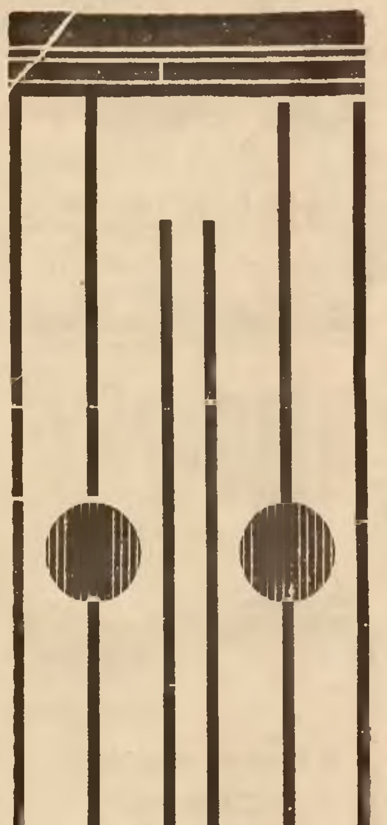
„Do pioruna!", pomyślał Winfried, „że też mi to samemu do głowy nie przyszło". Przed oczyma jego stanęły niezmierzone szeregi żołnierskie, nieprzeliczony tłum twarzy, wpatrujących się ze skupieniem w przełożonego. Wymowę oczu żołnierskich rozumiał niegdyś jednoroczny ochotnik Winfried, rozumiał kapral i sierżant Winfried, rozumiał wreszcie podporucznik i dowódca kompanii Winfried, rozumiał nawet adiutant Winfried, i trzeba było dopiero Ober-Ostu, by kapitan Winfried stracił kontakt z duszą żołnierza niemieckiego...

— Królem naszym musi być książę von Teck — oświadczył z mocą pan Snauvicius — i nie przyjmiemy na żadnego innego władcę, choćby nas za to generał Clauss i baron Ellendt kazali uwięzić. Potomność nigdy nie powie o nas, że w walce między prawem a przemocą odegraliśmy rolę niegodną obywateli wolnego państwa litewskiego.

Tu Snauvicius dodał, że, niestety, nawet sędziwy hrabia Hertling równie słabo orientuje się w wydarzeniach, jak i inni arystokraci, do dziś stojący u steru rządów niemieckich. I człowiek, który pomoże w nawiązaniu kontaktu między przedstawicielami obydwu narodów — niemieckiego i litewskiego — dobrego zaiste dokona czynu. Bo Litwini nie są w gruncie rzeczy wrogami Niemców, różniąc się pod tym względem od Polaków, rozpieranych niezdrowymi ambicjami. Stan umysłów żywiołu polskiego ujawnił się ostatnio podczas procesji Bożego Ciała, i kto potrafi czytać między wierszami pewne gazety niemieckie, ten wie, że Polakom to na sucho nie ujdzie. Odsapnąwszy ciężko, pan Snauvicius usadowił się z powrotem, splątając tłuste ręce na wydatnym brzuchu. Blady z podniecenia, powtórzył raz jeszcze, że Litwini stoją niezłomnie po stronie Niemców — nie Prusaków, ani Sasów, ani wreszcie junkierskiej kasty militarnej, lecz jedynie i wyłącznie po stronie narodu niemieckiego. I jeśli pan kapitan zechciałby ułatwić Litwinom nawiązanie kontaktu z katolickimi współwyznawcami w Niemczech, wówczas imię jego wypłynie może kiedyś na kartach dziejów Litwy, jako dobroczyńcy i męża opatrznościowego.

Winfried był zupełnie oszołomiony. Zanim zdecyduje się na coś, musi te sprawy należycie przetrawić i rozważyć. Rozumie się z panem Snauviciusem za pośrednictwem siostry Bärbe, która powtórzy adwokatowi decyzję Winfrieda. Nie ulega bowiem wątpliwości, że chodzi tu o sprawę, kolidującą w pewnym stopniu z obowiązkami oficera armii niemieckiej.

— Ależ człowieku — zawołała Bärbe wesoło — nie rób wielkiej historii z drobnostki. Co najwyżej doręczysz komuś list bez stempla pocztowego i bez śladów przeglądania przez gorliwą cenzurę. (C. d. n.)



MICHAŁ RINGEL

POTĘGA FRANCJI -- Z BLISKA

(Listy polityczne z podróży)

PARYŻ, w sierpniu.

(I) Dla człowieka, który z Polski chce się dostać do Francji z ominięciem terytoriów rządzonych przez Hitlera, już sam wybór ruty staje się teraz problemem.

Dawniej jechało się przez trzy — mniej lub więcej — demokratyczne republiki: Czechosłowację, Austrię i Szwajcarię. Była to droga trochę dłuższa niż przez Niemcy, ale bez porównania krótsza, niż te, które dziś pozostały.

Są dziś dwie: albo droga morska*) przy pomocy rzadko kursujących statków linii Polsko-Brytyjskiej z Gdyni do Hawru, trwająca 4 dni, albo droga idąca wielkim łukiem przez Czechy, Węgry, Jugosławię i Włochy (via Tryjest, Mediolan) do Francji.

Już z tego widać, niejako symbolicznie, jak III. Reich zatarasował drogę z Europy wschodniej — na Zachód, dla tych wszystkich, których totalizm i Hitler nie są bożyszczem.

Bliskość totalistycznych Niemiec i ich nieustanna i nie dająca się uniknąć propaganda, przenikająca wszystkimi widocznymi i — niewidocznymi kanałami do Polski spowodowały, że w kołach nawet rzekomo dobrze poinformowanych, wyrobiono sobie w Polsce obraz Francji daleki od rzeczywistości, będący niby jej odbiciem, jednakże w źwierciadle krzywym i przy naświetlaniu, którego reflektory zmontowane są w — Berlinie lub w innej centrali Weltpropagandy hitlerowskiej.

Ułatwiały to fałszowanie obrazu pewne złudzenia optyczne, którym ulega mniej wprawne oko dokładnie niepoinformowanych polityków w Polsce.

Francja wojny nie szukała także i przed rokiem 1914 mimo, że zapomnieć nie mogła straty Alzacji i Lotaryngii. Obecnie zaś, po odebraniu tych prowincyj w pokoju wersalskim, jako państwo zupełnie saturowane i zaspokojone, tym bardziej nie szuka tryumfów wojennych.

Francja kraj wielki i bogaty posiadająca ponadto olbrzymie państwo kolonialne, ma miejsca aż nadto, by wyżywić swą ludność, u której malejący przyrost naturalny daje się zresztą zauważyć już od lat. Ale szczery pacyfizm Francji nie jest i nie był równoznaczny z jej słabością militarną.

Zdaniem obcych fachowców wojskowych, francuska armia lądowa jest jeszcze dziś mimo głośnych przechwałek obu totalizmów, najlepiej wyposażona i wyćwiczona i najsilniejsza w Europie, a zarazem posiada pierwszorzędny pod każdym względem korpus oficerów i dowódców.

Drugie złudzenie optyczne powodują częste zmiany rządów.

Słyszałem w Paryżu, że na taki zarzut jeden z ministrów francuskich odpowiedział koledze z innego państwa: Co Panowie woleliby? Czy mieć do czynienia z 9 rządami, które u nas po sobie następywały w krótkim stosunkowo czasie, ale które prowadzą jedną i tę samą politykę zagraniczną, czy też wolałby Pan widzieć u nas zamiast tego jeden rząd, któryby 9 razy zmieniał swe stanowisko, jak to pokazują np. dyktatorowie w Europie.

I rzeczywiście okazuje się, że mimo wewnętrznego, pełnego temperamentu rozpolitykowania i walk partyjnych, rządy republikańskiej Francji jednakże od upadku Napoleona III. w 1870 roku, a zatem już od blisko 70 lat prowadzą je jednak dobrze, wzmocniły ją po klęskach wojny prusko-francuskiej, zorganizowały olbrzymie imperium kolonialne, zawarły silne sojusze i — zwyciężyły.

Francja pod rządami republikańskimi zwyciężyła w wojnie światowej, mając przeciw sobie trzy cesarstwa, w których rządy były albo zupełnie absolutne (Turcja), albo półabsolutne (Austro-Węgry i Niemcy). Zwyciężyła mimo, że rzucił się na nią w lecie 1914 nagle i niespodzianie najsilniejszy wówczas i najbardziej precyzyjny aparat wojenny w Europie, który miał do dyspozycji w 1914 roku Wilhelm II.

Francuzi są narodem indywidualistów. Pozostała im nadto po przodkach gallijskich właściwość, którą zarzuca im już zdobywca Gallii Juliusz Cesar a to, że: semper novis rebus student, że dążą zawsze do zmian.

Ale z drugiej strony po przodkach rzymskich oddziedziczyli zaletę jaką jest: umiar i jasność w myśleniu, precyzyjność w działaniu.

I jeszcze inna zaleta, a tą jest gorąca miłość ojczyzny, która sprawia, że w chwilach ciężkich, znikają różnice poglądów i stronnictw i tworzy się od razu i samorzutnie: union sacrée, święta jedność, jak w lecie 1914 roku.

Podobne nastroje jak wówczas zaczynają obecnie panować we Francji od czasu, gdy coraz jaśniejszym się staje, że Hitler dąży do hegemonii Niemiec nad całą Europą i że pierwsza Francja padłaby ofiarą, gdyby...

Gdyby oprócz silnej armii i linii Maginota, obok sojuszu z Czechami i Rosją sowiecką, nie było udało jej się stworzyć, a właściwie rozszerzyć i oprzeć na granitowych podstawach przyjaźni z Anglią.

Odżyła w całej pełni entente cordiale („porozumienie serc“), które to przymierze w lipcu tego roku, w sposób najbardziej uroczysty i solenny zostało formalnie przypieczętowane w czasie niezapomnianych dni wizyty angielskiej pary królewskiej w Paryżu, po poprzednich przygotowaniach, przez porozumienie obu rządów, przez wymianę listów między Daladierem a Chamberlainem i między — oboma sztabami generalnymi.

Na wypadek wojny rosnąca z dnia na dzień siła zbrojna Anglii, — którą nawet sam małomówny Chamberlain określił jako „formidable“ straszną — oraz Francji stanowią zgraną całość, gdzie wszystko, począwszy od wspólnego dowództwa na wypadek wojny aż do najmniejszych szczegółów, zostało z góry ułożone.

Nowa entente cordiale oznacza, że potężna i z każdym miesiącem silniejsza wojskowo Anglia wierzy w siłę Francji, że Anglia dała swe żyro wojskowe i polityczne na wekslach Francji i że nie cofnie się już teraz nawet przed wojną przy boku Francji. Okazało się to dnia 21 i 22 maja, gdy wyglądało, że Hitler chce zaatakować Czechosłowację i gdy jak twierdził Daladier — Europa była od wojny oddalona „o szerokość palca“. Nowa entente cordiale oznacza, że nareszcie ustał okres straszenia i szantażowania pokojowo usposobionych państw, które z Anglią i Francją na czele stoją na stanowisku, że nie siła brutalna, lecz prawo na umowach oparte, winno decydować w stosunkach międzynarodowych.

Blok anglo-francuski wcale nie wyrzeka się idei Wilsona, której ucieleśnieniem jest — Liga Narodów.

Widząc jednak, że na razie powoływanie się na prawo boskie i ludzkie wcale nie działa na trzy żarłoczne imperializmy totalistyczne, zaczynają teraz Anglia i Francja do państw totalnych mówić tym językiem, który tamte rozumieją i respektują — rosnącą ilością nowych olbrzymów floty wojennej, nowych tysięcy potężnych samolotów wojennych, tanków i zmotoryzowanej armii.

A zarazem (zmuszona przez „oś“ Rzym—Berlin—Tokio) pokazała nowa ententa, że ona i — dyplomację lepiej umie prowadzić, także i tajną, którą w myśl wskazań Wilsona i Ligi Narodów chciała szczerze przez 20 lat zastąpić przez jawną i uczciwą politykę, robioną na zgromadzeniach Ligi i na posiedzeniach Rady Ligi Narodów.

Wznowiona entente cordiale obecnie stworzyła i zacieśniła sojusze lub porozumienia z państwami Bałkanu i wschodniej części Morza Śródziemnego, przy czym ponadto po jej stronie są sympatie i zaufanie tych wszystkich małych państw Europy północnej jak i wschodniej, które drżą przed ekspansją Niemiec i na razie próbują ratować się polityką neutralności. Tak Anglia, jak i Francja broniły się przez lata, od czasów Brianda i Mac-Donalda przed szaleństwem zbrojeń.

Ale widząc, że dyktatury szantażują swoimi armiami, stanęła nareszcie i entente cordiale do wyścigów na polu zbrojeń.

I tuż po pierwszym starciu zaczynają totalizmy czuć, że w wyścigach nie wytrzymają, że im finansowo braknie tchu.

Francja najpierw, a potem Anglia po upokorzeniach z czasów wojny abisyńskiej, rzuciły na szalę do zbrojenia miliardy nie tylko franków, ale i funtów. „Srebrne kule“, o których mówił Lloyd George w czasie Wielkiej wojny, zaczynają już działać. One to wygrały w końcu tę wojnę, a teraz chcą wygrać — pokój. A te miliardy są wydawane nie na rozkaz dyktatorów — lecz przez parlamenty demokratycznie wybrane, a głosuje za nimi nie tylko rządowa większość, lecz wszystkie stronnictwa aż do najbardziej radykalnej lewicy.

*) Byłoby pożądane, gdyby Ministerstwo Handlu i Komunikacji zajęły się usprawnieniem drogi morskiej, zwłaszcza, że coraz więcej podróżnych interesuje się tą możliwością komunikacji.

Drobne wiadomości żydowskie

Przed rokowaniami Georga Rublee z rządem niemieckim

Amerykański dyrektor międzyrządowego komitetu pomocy uchodźcom George Rublee, rozpoczął swe urzędowanie w Londynie. Dotychczas nie ustalono jeszcze terminu podróży p. Rublee do Berlina dla podjęcia rokowań z rządem niemieckim w sprawie zezwolenia na wywóz części kapitałów emigrantów z Niemiec. Na razie wiadomo tylko, że przed wyjazdem p. Rublee nie będzie zwołana sesja komitetu pomocy uchodźcom.

Zgon kompozytora

W wieku lat 56 zmarł w Johannesburgu znany kompozytor żydowsko-amerykański, Abraham Z. Idelson. Zmarły był emerytowanym profesorem muzyki i liturgii żydowskiej w Hebrew Union College w Nowym Jorku. Prof. Idelson pochodził z Łotwy, był autorem wielu dzieł z dziedziny studiów nad muzyką żydowską i skomponował szereg pieśni żydowskich.

Aryjka... honoris causa

„Manchester Guardian“ donosi, że synowa Ryszarda Straussa, pochodząca z praskiej rodziny żydowskiej, została uznana „honorową Aryjką“. Kompromis, na jaki poszli narodowi socjaliści w stosunku do rodziny Straussów — pisze dziennik angielski — nie jest pierwszym tego typu. W podobny sposób była też w swoim czasie wyróżniona Pola Negri której „czystość rasowa“ przez wielu jest podawana w wątpliwość.

Bojkot włoskich towarzystw asekuracyjnych

Podobnie jak w r. 1933 w odniesieniu do niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych, Żydzi w Czechosłowacji masowo wymawiają obecnie umowy ubezpieczeniowe z włoskimi towarzystwami asekuracyjnymi. Jest to demonstracja przeciwko antysemickiej polityce włoch faszystowskich. Około 80 proc ubezpieczonych w czechosłowackich oddziałach włoskich towarzystw ubezpieczeniowych stanowili Żydzi.

Sąd rabinacki w Barcelonie

Zarząd gminy żydowskiej w Barcelonie ukonstytuował sąd rabinacki, mianując jego przewodniczącym rabina Menachema Koriat-Bendahama z Ceuty. W skład sądu weszli dwaj rabini sefardyjscy i dwaj aszkenazyjscy członkowie zarządu gminy. Jest to pierwszy sąd rabinacki w Hiszpanii od roku 1492.

Ciężki dowcip organu Goeringa

Organ Goeringa „National-Zeitung“ (Essen) donosi, że pretendent do tronu austriackiego książę Otto von Habsburg nabył w Argentynie majątek, w którym zamierza zamieszkać na stałe. „National-Zeitung“ dodaje: „Życzymy Habsburgowi pomyślności i szczęśliwej podróży. Jeżeli potrzeba mu do gospodarstwa austriackich Żydów, jesteśmy gotowi ich dostarczyć“.

Zgon wybitnego kapelmistrza

W 66 roku życia zmarł w Londynie wybitny kapelmistrz żydowsko-angielski, b. dyrektor szkoły muzycznej Guildhall, sir Landon Ronald. Zmarły był autorem licznych dzieł z dziedziny muzykologii. W życiu żydowskim udziału nie brał.

Co jest niedozwolone w filmie amerykańskim?

Hollywood, w sierpniu

(s) W filmie amerykańskim rzeczywiście wiele się zmieniło. Znikły z filmów pewne nietakty, a równocześnie ustały i takie zjawiska, któreby u nas w Europie w ogóle nie wywołały zgorszenia. Amerykańskie towarzystwa filmowe miały już od dawna dobrowolne cenzury, ale w praktyce działa dopiero ten urząd od roku 1934, od czasu kiedy t. zw. „Liga obyczajowa“ rozpoczęła swoją akcję. Kierownikami jej są Will Hays, członek kościoła prezbyteriańskiego i Joe Breen.

Stworzyli oni kodeks z ogólnymi regulaminami i ustalili katalog gestów oraz rzeczy wzbronionych. Nie czekają aż filmy są ukończone i zostaną im przedłożone do cenzury, ale studiują już manuskrypty i badają pilnie, czy nie znajdzie się w nich coś zdrożnego, nie licującego z przyjętymi zwyczajami przyzwoitości. Dopiero wtedy rozpoczyna się zdjęcia. Przy scenach wątpliwych zjawiają się w atelier Hays albo Breen i udzielają praktycznych wskazówek. Jeśli już cay film jest nakręcony, przedkada się go cenzurze, która dopiero daje

swoje placet. Urząd Haysa (tak się powszechnie nazywa cenzura), któremu podporządkowują się wszystkie amerykańskie towarzystwa filmowe, troszczy się w pierwszym rzędzie o publiczność amerykańską, i to z takim powodzeniem, że cenzorzy innych stanów nie mają już żadnego zajęcia. Poza tym udziela przemysłowi filmowemu wskazówek, jak powinien się zachowywać, ażeby nie wywołać zgorszenia zagranicznych urzędów cenzury.

W katalogu Haysa, w spisie rzeczy zabronionych, figuruje na pierwszym miejscu nudystyka. Na pół nadzy ludzie i sceny rozbierania zezwolone są tylko wtedy, jeśli to ściśle łączy się z akcją i jeśliby jakakolwiek zmiana pod tym względem, wypaczyła treść danej akcji. Dziewczęta i kobiety nie śmią już więcej zdejmować pończoch. Nie do pomyślenia był-

by np. fakt, ażeby mężczyzna ściągał kobiecie pończochy. Mężczyznom nie wolno rozbierać spodni, natomiast wolno im paradować bez spodni.

Ostry regulamin całowania

Wprowadzono ostre i surowe reguły w dziedzinie całowania. Zezwolone są tylko ręce i usta. Całowanie szyi, ramion i pleców uchodzą za namiętne i są wzbronione. Co do nóg, szczególnie ud kobiecych, stosuje się specjalnie skomplikowany system. Jeśli kobieta nosi pończochy, nie śmie być widoczny skrawek nagiej nogi między pończochą a bielizną, jeśli zaś jest bez pończoch, może ukazać kawałeczek gołej nogi powyżej kolana, ale tylko ze strony zewnętrznej, podczas gdy wewnętrzna część, stanowi tabu.

Miłość między mężczyzną i kobietą, o ile nie są małżeństwem, nie powinna być „zbyt pociągająco“ opisana. Niektóre urocze sceny między Gretą Garbo a Johnem Gilbertem w „Królowej Krystynie“, zostały skreślone przez cenzurę pewnych stanów amerykańskich oraz przez cenzurę australijską jeszcze w roku 1933.

Te same surowe przepisy dotyczą pijaństwa. Nie wolno przedstawiać tej najokropniejszej z ludzkich słabości w zbyt różowym świetle. Nie ma libacji bez kociokwiku, powiada stojące na

straży dobrych obyczajów Hollywood. Urząd Haysa nie przepuściłby nigdy w życiu filmu rosyjskiego „Piotr Wielki“. W filmie tym mianowicie całuje Piotr w scenie pełnej prymitywngo entuzjazmu i radości, pewną część ciała swojego maleńkiego synka, część ciała, która dość rzadko bywa całowana, a która wedle pojęć filmu amerykańskiego, najwyżej służyć może do — kopnięcia. Surowo wzbroniona jest wszelka aluzja do kazirodztwa. Ołówek surowego cenzora niemiłosiernie skreśla wszelkie miejsca, które bodaj tylko w przybliżeniu o tym napomykają.

Niebezpieczne wanny

Ze specjalną i wzmożoną ostrożnością traktuje się wanny. We filmie „Skrzydła poranku“ występuje Annabella w spodniach. Cenzura po długich targach wreszcie zezwoliła, ażeby główny odtwórca roli męskiej Heny Fonda zdjętye został w wannie ale Annabella nie śmiała przybliżyć się do wanny.

Prostytutki najchętniej w ogóle się wykreśla, ale skoro już muszą występować, powinny działać odstraszająco i odrażająco.

Nie za dużo huku rewolwerów

Naturalnie, że zagraniczni cenzorowie wiele mają do zarzucenia filmom amerykańskim. Brutalność amerykańskiej policji, która w Ameryce w ogóle nie razi, musi zagranicą ulec skreśleniu. Kraje skandynawskie nie lubią n. p. rewolweru. Jeśli w jakiejś scenie występuje za dużo uzbrojonych ludzi, wkracza cenzor ze swoim ołówkiem. Naturanie najtrudniejsza jest sprawa rewolucyj. N. p. Anglia z filmu, opiewającego rewolucję irlandzką skreśliła aż 129 punktów. „Historia dwóch miast“ (rewolucja francuska) zabroniona była na Węgrzech, Litwie, Włoszech i Portugalii.

Australia wykreśliła z filmu scenę, w której młoda dziewczyna, chcąc uchronić się przed natarczywością swoich wielbicieli, zamknęła zamek błyskawiczny, zamykający jej suknię z góry na dół, maleńką kłódeczką. Cenzor angielski, specjalnie wrażliwy. nie zezwala na okrucieństwo względem zwierząt, włoski, skreśla komiczne sceny , ośmieszające cudzoziemców nie mogących się uporać z włoskim makaronem. Chiny oburzają się, jeśli głównym bandytą jest Chińczyk, a także bandyci meksykańscy musieli zniknąć z filmu amerykańskiego na skutek licznych protestów napływających z Meksyku.

Mrs. Chaplin — Countess of Warwick

Pogłoska, jakoby Charlie Chaplin miał zamiar ożenić się ze swoim najnowszym „wynalazkiem“, Dorothy Commingor, subretką rewiową z Los Angeles, straciła w Hollywood wiele ze swojego posmaku sensacji. Wyparła ją bowiem druga sensacja, mianowicie odpowiedź „ostatniej małżonki“ Chaplina, miss Pauletty Godard, która oświadczyła, że wychodzi za mąż za lorda Brooke, Earla of Warwick, swego pierwszego partnera w produkcji Gordwyn. Lord Warwick, prawa ręka Aleksandra Kordy przybył przed trzema laty do Hollywood, gdzie początkowo pracował jako reżyser krótko-metrażowych filmów, a później jako aktor. Po ostatnim filmie „Dawn Patrol“ został zaangażowany przez wytwórnie Warner Brothers i Paramount. Młody lord, o kilka lat zresztą młodszy od miss Pauletty, — jest synem angielskiego generała i rozwiedzionym mężem znanej ukoronowanej piękności londyńskiej societty, miss Rose Bingham.

—oo—

DR ALFRED NOSSIG

ORGANIZACJA SIŁ POKOJOWYCH

W chwili, kiedy Trzecia Rzesza, służąc celom polityki swej środkiem wypróbowanym, tak usilnie stara się przypomnieć Europie, że znajduje się na wulkanie, fachowcy militarni objaśniają w prasie publiczność, jak potężna jest organizacja sił zbrojnych w Europie, względnie w świecie, która przeciwstawiłaby się agresywnym zamiarom dyktatur. Jest to bez wątpienia punkt widzenia realistyczny, zasługujący na pełną naszą uwagę. Lecz istnieje jeszcze drugi sposób rozpatrywania zagadnienia, jak możnaby udaremnić plany konflagracji europejskiej: jest to myśl organizacji sił pokojowych.

Wiadomo, że w okresie rozkwitu Ligi Narodów ta myśl właśnie zajmowała miejsce dominujące w całym zakresie polityki międzynarodowej. Wojna, uznana oficjalnie jako zbrodnia, była proskrybowana. Wszyscy sobie też żywo przypominają, jak przez wystąpienie Japonii i Niemiec z Ligi, organizacja pokoju została podminowana i zdyskredytowana, tak że musiała znowu ustąpić miejsca sojuszom „bilateralnym" lub „multilateralnym" o charakterze nieprzejrzystym.

Pomimo, że w ostatnich latach pod naciskiem nowej, groźnej sytuacji wszystkie państwa musiały pójść za hasłem potęgowania zbrojeń swych jako „jedynego pewnego środka bezpieczeństwa", i pomimo, że dziś sytuacja jest groźniejsza niż kiedykolwiek, właśnie obecnie myśl wybitnych mężów stanu zwraca się znowu ku zjednoczeniu dążności pokojowych jako ostatecznej i najpewniejszej gwarancji stanu bezwojennego i poszanowania prawa. Tak długo wyszydzano „bezpieczeństwo kolektywne", że autorowie odnośnych enuncjacji po większej części nie śmią jeszcze wystąpić z propozycjami konkretnymi; poprzestają na tym, by dowodzić teoretycznie zbawienności a nawet nieodzowności nowego przymierza zwolenników pokoju, lub by zapowiadać jego nadejście. Przekonamy się jednak, że enuncjacje te nie są czysto platoniczne, że mają już pewną pozytywną doniosłość polityczną, aczkolwiek są dopiero krokami wstępnymi do wielkiego czynu, który — może! — na czas jeszcze dojrzeje, by działać prewencyjnie.

Z tego punktu widzenia ocenić dopiero można całe znaczenie ostatniej deklaracji amerykańskiego sekretarza stanu Cordella Hulla. Nie było to tylko powtórzenie politycznego wyznania wiary najpotężniejszej w świecie demokracji. W oświetleniu tym były akcenty, które zdradzały owo zniecierpliwienie, jakie poprzedzać zwykło krok decydujący — inicjatywę praktyczną. Przedstawiciel Roosevelta nie wygłasza efektownych artykułów wstępnych, lecz przygotowuje kroki o doniosłości historycznej. Niech mi wolno będzie przytoczyć tu choćby w skróceniu owe ustępy, którym przypisuję szczególne w tym kierunku znaczenie:

„Przeciwieństwo między gwałtem a rozsądkiem — wywodził Hull — zbliża się szybko do stadium decydującego. Świat stał się dziś tak małym, że dwie te metody niebawem już nie będą mogły istnieć obok siebie. Dla Stanów Zjednoczonych wynika z tego obowiązek nieodparty, wystąpić z całą stanowczością w obronie rozsądku, tj. ducha sprawiedliwości i pokoju". Hull wzywa cały naród amerykański, by wytężył wszystkie siły swe w kierunku uzyskania współpracy jak największej ilości innych narodów i państw dla poparcia tego programu, który jedynie ocalić może świat przed wojną olbrzymich rozmiarów. Wówczas narody prowadzące obecnie politykę gwałtu, zrozumieją, że drogą tą nie ma widoków na powodzenie i że przygniatająca większość ludzkości zdecydowana jest nie dopuścić, by gardzono prawem".

Jest wielka różnica między sensem politycznym tej deklaracji a wielu poprzednich. Nieraz już słyszeliśmy, że Stany Zjednoczone porzuciły stanowisko swe izolacyjne i że nie zostaną na uboczu w razie konflagracji europejskiej. Lecz tu wyrażona jest myśl, że Ameryka nie zamierza dłużej czekać biernie, aż zmuszona będzie wziąć udział w wojnie — że uważa za obowiązek swój zainicjować porozumienie międzynarodowe, by zapobiec wojnie!

Logicznie biorąc, dalszym krokiem na tej drodze mógłby być tylko apel Roosevelta, by stworzyć nową Ligę Narodów z udziałem Ameryki...

W tym kierunku odzywają się i inne głosy.

Anthony Eden, w artykule pt. „Przyszłość Wolności" ogłoszonym przez kilka organów zachodnio - europejskich, nie waha się wyznać: „Mimo iż Liga Narodów straciła autorytet swój i popularność, międzynarodowa współpraca w tej lub w owej formie okazuje się codziennie w sposób coraz jaśniejszy, coraz bardziej nieubłagany jako niezbędna konieczność. Wszystko, co się w świecie dzieje, podkreśla tę prawdę". Oto jak Eden argumentuje. Państwa faszystowskie, które zagrażają całemu światu, które zdezorganizowały Zjednoczenie Narodów i zdyskredytowały jego ideały, u siebie za pomocą żelaznej dyscypliny zbudowały jedność narodową, jaka nigdy jeszcze w historii nie istniała i potrafiły rozentuzjazmować tę jedność swoimi ideałami. Tymi środkami stworzyły potęgę, a w tej potędze tkwi niebezpieczeństwo dla świata demokratycznego.

Jeśli świat ten chce się ocalić, powinien tymiż samymi środkami zrekonstruować własną potęgę, z tą tylko różnicą, że nie przejmie przymusu dyktatorskiego, ufając twórczej sile zasad demokratycznych. Musi atoli stworzyć na nowo jedność i ożywić ją ideałami wolności, tolerancji i pokoju. Na tej podstawie będzie można zbudować trwały porządek międzynarodowy.

I Lord Robert Cecil, należący do najwybitniejszych mężów stanu Anglii zabiera dziś właśnie głos w tej samej materii. W artykule swym „Czy można ominąć wojnę?" stara on się przekonać opinię publiczną, że nie należy identyfikować myśli międzynarodowej współpracy z Ligą Narodów. Mylą się ci, którzy stworzenie pokojowego związku państw uważają za pomysł spontaniczny prezydenta Wilsona. Idea ta od dawna zajmowała mężów stanu. Lord Cecil przypomina, że ojciec jego, Lord Salisbury, jeszcze w roku 1897, broniąc ówczesnego „koncertu mocarstw europejskich" oświadczył, że jedyną nadzieją cywilizacji jest usatnowienie konstytucji międzynarodowej, której wielka potęga zabezpieczyłaby pokój.

Jedynym mężem stanu, który w dzisiejszym stadium już występuje z konkretnym projektem nowego Związku Narodów pokojowych, jest Winston Churchill. Proponuje on konsekwentnie zorganizowanie owych narodów europejskich, które pragnęłyby w własnym interesie żywotnym położyć kres zaborczości dyktatur.

Dotychczas i on nie osiągnął rezultatów konkretnych. Nie można jednak wątpić o tym, że gdyby udało się na mocy silnej inicjatywy i pod odpowiednimi auspicjami powołać do życia nową umiejętnie skonstruowaną organizację państw dla obrony pokoju zdołałaby ona zapobiec wszelkim agresjom. Wszystkie kroki, które dotychczas w tym kierunku uczyniono, uważać należy jedynie jako namiastki tego, co jest potrzebne. Nie można jednak przeoczyć, że już te perspektywy zarysowującego się na horyzoncie „Zjednoczenia Pokojowego" działają jako hamulec, wstrzymujący Trzecią Rzeszę od ryzykownych decyzji.

W tym związku nie należy pominąć usiłowań polityki polskiej, dążącej do ugrupowania państw bałtyckich na podstawie neutralności.

I to jest przyczynkiem do zorganizowania sił pokojowych, przyczynkiem, który okazać się może bardzo cennym w ramach dojrzewającego zwolna większego zrzeszenia pokojowego.

Ogień i woda

Impresjonizm zbliżył nas do samych pierwiastków natury, rozszczepił ją na składowe części; wróciliśmy niejako do jej żywiołów: wody, światła, powietrza. Możnaby w pewnym przybliżeniu ustalić temperaturę impresjonistycznego obrazu... Niektóre pejzaże mają wyraźne nawilgotnienie, a inne drgają uchwytnym niemal wiewem wiatru.

Ale żywioły natury znajdują swoje odpowiedniki w charakterach ludzkich. Żywioł ognia wszedł w twórczość Van Gogha, żywioł wody — w twórczość Seurata.

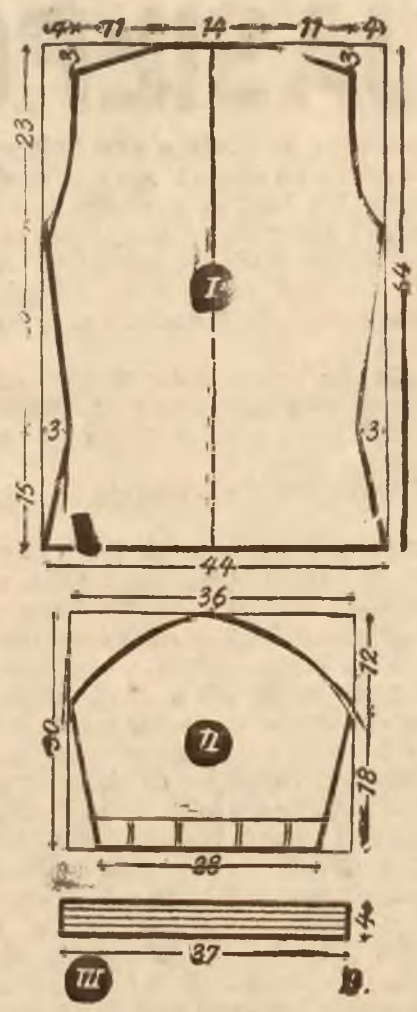
Wizje Van Gogha są rozżarzone do białości. W pełnym lipcowym słońcu płoną cynobry i ngry, pola otwierają się najdalszym fioletowanym horyzontem, a płoty i mali mozolący się ludzie strzępią gładką powierzchnię krajobrazu. Bo natura Van Gogha — mimo lipcowego słońca — nie jest pogodna. Trud ludzki sterczy na niej kolcem. Lśniące jej piękno odczuwał czasem jako przekorę, a od zachwytu do pasji dzieli go jeden tylko krok. Brzydotę swoją i nieforemność przeniósł na wiele rzeczy dokoła. Polubił przygarbione pnie, pochyły parkan i sękatego człowieczka... Ospą czerwonych, żółtych i zielonych plamek okrzyczał swoją twarz światu, a oczka na jego autoportretach są złe i wylękłe zarazem. Nie był pewny siebie, pracował z desperackim uporem, a krytyka przyjaciela doprowadziła go aż do — ucięcia sobie ucha... Obłęd był bowiem niedaleki, ba, przenikał jego malarstwo nawet w okresach „normalnych" i nie wytrącił mu pędzla z ręki w szpitalu dla umysłowo chorych. O tym, że kwitł i dojrzewał w nim, świadczą różne postacie niepokoju w jego obrazach, głównie zaś; owe kosmiczne wiry, występujące w niektórych z nich. Słońca i gwiazdy malowane są tam wraz z ich torami, zmianami i orbitami. Kołują one wciąż nad życiem jak gnany i niespokojny czas. Pośpiech był jedną z głównych sił w twórczości Van Gogha. Nie był do ostatniej chwili pewny swojego powołania i artystycznego przeznaczenia. Obrazy swoje wyrywał niemal wewnętrznej niepewności; malowane są w najgłębszej niewygodzie materialnej i moralnej, — a może niewygoda ta zadecydowała o ich sile. Dzięki niej stały się bardziej ludzkie, potykaniem się ciągłym o opory, nieudolność, i chwile wewnętrznej słabości, — i nagłym spiętrzeniem się mocy, wybuchem decyzji nieustępliwej i nie znającej innego wyjścia.

W plamach Monata i Sisleya odczuwamy trzepot

Roboty ręczne

Sportowa kamizelka włóczkowa z irchą







Materiał: 200 gramów ciemnobronzowej wełny na plecy, rękawy i mały stojący kołnierzyk, przody z irchy zamek błyskawiczny. 2 druty nr. 2½.

Krój i miara: w tym wypadku najlepiej porozumieć się z siłą fachową, która tę kamizelkę ma zestawić i wziąć od niej dokładny krój przodów. Stosownie do przodów wykroić sobie z grubego papieru do pakowania krój na plecy i rękawy.

Fig. 1: plecy
Fig. 2: rękawy
Fig. 3: kołnierzyk

Wzór: wszystkie części robi się wedle następującego schematu:

1 rząd: jedno oczko gładkie, jedno na wywrót.

2 rząd: znowu jedno gładkie, jedno na wywrót, należy jednak uważać, ażeby gładkie oczko 2-giego rzędu zgadzało się z gładkim oczkiem pierwszego itd. A więc, jeśli pierwszy rząd zakończyłyśmy oczkiem na wywrót, musimy następny rozpocząć takim samym. W ten sposób powstaje tak zwany perłowy wzór.

Plecy

Robimy łańcuszek wedle kroju i podług podanego powyżej wzoru aż do talii, odejmując stopniowo po kilka oczek, poczem obłańcuszkujemy po obu stronach po ośm oczek a w następnych rzędach w każdym drugim, jeszcze po jednym oczku, ogółem — cztery razy. Później już równo aż do ramion Teraz dzielimy znowu wszystkie oczka na trzy części, po jednej trzeciej na ramiona, a jedną na wycięcie przy szyi.

Rękawy

Przede wszystkim robimy patent na 3 cm., następnie dokładnie wedle kroju dodajemy po obu stronach oczka aż do 18 cm. długości. Teraz robimy kulę w ten sposób, że po obu stronach obłańcuszkujemy po siedem oczek, odejmując stale robimy jeszcze 12 cm. Na końcu nie możemy mieć na drucie więcej jak 20 oczek.

Kołnierz

Z gładkich ciasnych oczek, na 37 cm. szeroki i 4 cm. wysoki

Fig. C. czapeczka stosowana do kamizelki ze sześciu części, trzy z irchy, a trzy trójkąty mniejsze od irchowych, robione na drutach, podobnie jak kamizelka ściegiem perłowym.

(S.)

KRONIKA LITERACKA

H. G. WELLS NA STOSIE.

Z Londynu donoszą o niecodziennej demonstracji hinduskich mahometan, którzy spalili na stosie słynną książkę H. G. Wellsa — „Historia świata“. Mahometanie uczuli się dotknięci krytyką ich religii, jakiej dopuścił się pisarz we wspomnianym dziele. W ub. piątek Hindusi urządzili w Londynie wiec protestacyjny i po kilku przemówieniach swych przywódców publicznie spalili książkę Wellsa na stosie. W rezolucji końcowej, organizacja mahometan w Londynie żąda konfiskaty książki oraz zapowiada pochód demonstracyjny przed gmachem ministerstwa spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii. — Jak pisze prasa angielska, jest to pierwszy wypadek spalenia książek angielskiego autora w Londynie, w dodatku przez cudzoziemców.

WSCHÓD WE FRANCUSKIEJ LITERATURZE POWOJENNEJ.

Nakładem wyd. paryskiego „Paul Geuthner“ ukazała się ciekawa praca naukowo-literacka Josepha A. Dahegra, konserwatora Biblioteki Narodowej w Beyrucie, pt. „L'Orient dans la Litterature Française d'apres Geurre 1919—1933“. Po wojnie zainteresowanie Zachodu problemami wschodnimi bardzo wzrosło. Zwłaszcza Francja i jej literatura coraz więcej uwagi poświęcają tym zagadnieniom. Wspomniane dzieło jest doskonale opracowaną bibliografią ogłoszonych prac o Wschodzie i jest jakby uzupełnieniem innej, niemniej cennej pracy, P. Masona pt. „Elements de Bibliographie Française de Syrie“. Praca p. Daghera obejmuje wszystkie pozycje, jakie mogą kiedyś zainteresować badacza wschodu, a więc: bibliografia książek, artykułów, broszur, dalej biblioteki, rękopisy; sam materiał tej pracy rozbity jest na szereg rozdziałów, poświęconych m. in. religii, wyprawom krzyżowym, powieści i poezji, wyprawom naukowym, Lidze Narodów i mandatom itp. Książka p. Daghera obejmuje nast. kraje: Syrię, Armenię, Palestynę, Irak, Turcję, Egipt, Arabię, Morze Czerwone, Abisynię, Persję i Afganistan.

MAUPASSANT — WRÓG MAŁŻEŃSTWA.

W ostatnio wydanym pamiętniku Juliana Green'a, znajdują się perełki nie tyle humoru co spostrzegawczości, charakteryzujące doskonale tak epokę jak i znakomitych jej przedstawicieli. Julieu Green przytacza np. rozmowę Maupassanta z jednym z jego przyjaciół. Jegomość ten przez dłuższy czas przekonywał pisarza o rozkoszach pożycia małżeńskiego, starając się nawrócić go na drogę rodzinnego życia. Kiedy po jakimś czasie wyczerpał już wszystkie argumenty i zdawało się, że Maupassant skapitulował, najniespodziewaniej autor „Bel Ami“ powiedział: — Ożenić się? Ja? Ależ po trzech dniach zapytałbym: Jakto? Ta dama jeszcze nie opuściła mego domu?...

CHIROMANCJA PAUL MORANDA.

Wielu ludzi ma dziwny zwyczaj chwytania ręki bliźniego, by z linij, znajdujących się na jego dłoni, odczytać charakter i losy danej osoby. Taką niedyskrecję w stosunku do Paul Moranda popełniono na jednym z zebrań towarzyskich. — Jaka linia powodzenia! Jeszcze takiej nie widziałam — wykrzykuje dama. W czepku się pan urodził! — W czepku — to nie bardzo, odpowiada pisarz, ale jak byłem dzieckiem i powiedziano mi, że brakuje mi linii szczęścia, to wyżłobiłem sobie na dłoni, scyzorykiem, wedle podręcznika chiromantycznego to, co pani tak podziwia. — Zapanowała konsternacja. — Nic nie szkodzi, powiedział Morand, bogowie przymknęli oko i linia spełnia swoje zadania niezgorzej od prawdziwej!

motyli, albo wnikliwość atomistów, w plamach Van Gogha — jest fizjologia życia. Jedne smugi barwne idą za wysiłkiem mięśni, inne — za przebiegiem soków w konarach i żyłach „jeszcze inne — za pośpiechem wód i bezsennym, fatalistycznym kołowaniem słońc. Bije z tej faktury gorączka i przymus — życia.

Ciszą stawu odcina się od tego wizja Seurata. U innych impresjonistów obraz wyrastał z momentu. Brał w siebie ruch, przypadkowość i migawkę chwili. A ruch pochyla formę, strzępi, wygina i krzyżuje różnymi skosami. Postimpresjonista Seurat pogodził drobinowość tamtych z zasadą spokoju. A kiedy natura dozna spokoju? Jeżeli się ją podeprze rusztowaniem poziomów i pionów. Równowaga świata wsparta jest na poziomach i pionach. Pion człowieka nad poziomem rzeki — to schemat spokojnej i wytrwałej zadumy. Obraz Seurata jest owocem pięknego zapatrzenia.

Nim fragment natury dojrzał do płótna Seurata, musiał odbyć długi proces krystalizacji. W sensie dosłownym. Mamy w kryształach krawędzie i kąty, równe, ścisłe i przejrzyste; mamy ostrą wyrazistość załamań i tęczową barwność. Podobną strukturę krystaliczną posiada obraz Seurata. Migoce on gładką ścianą cienia i ścianą światła. Seurat mądrość dojrzałej obserwacji połączył z dziecięcą zabawą w kalejdoskop. Jego figury kobiece z parasolkami mają coś z kukieł, a ruchy dzieci i piesków uzupełniają wspomnienia z festynów. Obserwacja jest tak długa i wytrwała, że obejmuje beztroskę dzieci, śmieszność dam, nieskazitelną czystość murawy i tresurę piesków, które w głębokim zrozumieniu swojej roli, zwijają ogon w dekoracyjną spiralę. Seurat posuwa liryczny spokój obserwacji aż do granic — dekoracyjności... W tym stanie obraz może już pójść w świat. Jak pryzmat.

Seurat wprowadził nowy, filozoficzny wymiar w impresjonizm. Przywrócił rzeczom ich rangę. W jego obraz wrócili ludzie jako ludzie, ziemia jako ziemia. Ale twory te wibrują wewnątrz nie drobinami kolorów. Wibrują żywą materią barwną, która wypełnia świat, malarskim eterem, który przenika na wylot i poprzecznie, niejako, każdą inną życiową treść: ironię, tkliwe wspomnienie, charakteriologię i dalekie, ogarniające syntezy życia.

Nigdzie może impresjonistyczna radość nie jest tak uwewnętrzniona i skupiona, jak w dziele Seurata. Wybrzeża, które chętnie maluje, odcinają rzeczywistość pewnego czystego malarskiego transcendenta. Od Seurata nie ma już drogi powrotnej do zjawiskowości pierwszych impresjonistów. Istnieje tylko droga naprzód.

H. W.

S. L. SCHNEIDERMAN

Z poszukiwaczami złota przez czarny ląd

W drodze na pustynię Kalahari. — Dawni uczniowie jeszybotu na Litwie doskonałymi geologami.-- 75-letni Szkot szuka nowych pokładów złota. — Murzyni płacą okup za swe narzeczone. — Zaraza na bydło. — Dantejskie sceny w osiedlach murzyńskich

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Johannesburg, w sierpniu.

Przyłączam się do ekspedycji poszukiwaczy złota, którzy wyruszają z Johannesburga na pustynię Kalahari, największą po Saharze pustynię w Afryce. Podczas lata afrykańskiego nie można tam jechać, gdyż białym grozi malaria i inne choroby tropikalne. Ale teraz, w miesiącach zimowych — w lipcu i sierpniu — niebezpieczeństwo malarii w ogóle nie istnieje. Na wszelki wypadek trzeba jednak zabrać ze sobą chininę, hełm tropikalny i ciepły pled. Dni na pustyni są teraz bardzo gorące, ale noce bardzo zimne.

Ruszamy w podróż pięknym jasnym autem ale na ostatnim punkcie granicznym naszej białej cywilizacji czeka już na nas karawana osiołków oraz kilku murzynów, którzy poprowadzą nas przez dżunglę w poszukiwaniu złota.

Jedziemy we czwórkę. Starszy Szkot, który pięćdziesiąt lat temu był zwykłym robotnikiem w kopalni, posiada dziś majątek wartości pół miliona funtów. W 75-tym roku życia bynajmniej nie opuściła go jeszcze „gorączka złota” i osobiście puszcza się na awanturnicze wyprawy dla odszukania i zdobycia nowych żył złota. Szkot jest jeszcze pełen energii i przez cały czas jazdy autem mocno tuli do siebie karabin.

Pozostali dwaj towarzysze podróży, to Żydzi litewscy w wieku poniżej czterdziestki. Również oni po przybyciu do Afryki dwadzieścia lat temu pracowali jako zwykli robotnicy w kopalniach złota, ale w wolnych chwilach uczęszczali na tutejszą Akademię Górniczą i obecnie zajmują stanowiska wyspecjalizowanych geologów. Pochodzą obaj z małego miasteczka na Litwie. Miasteczko to słynie ze swego jeszybotu, do którego obaj uczęszczali aż do wyjazdu do Afryki.

Moi towarzysze podróży przerobili więc najcięższą tresurę kolonialną, wędrując przez długie miesiące z ekspedycjami przez dżungle i pustynie afrykańskie. Żyją teraz w Johannesburgu, otoczeni komfortem i zbytkiem, jaki trudno sobie wyobrazić w Europie, ale w każdej chwili mogą znieść ciężkie życie dżungli, bardzo nużące dla nowo - przybyłego europejczyka.

Bynajmniej nie czuli się zmęczeni, gdy trzy noce pod rząd wypadało nam spędzić bezsenne, czuwając w otwartym stepie; nie przeraził ich ryk lwów, które w odległości kilku set metrów od naszego ogniska goniły uciekającą antylopę; na grzbiecie chudego osiołka czuli się równie wygodnie, jak na skórzanych siedzeniach wspaniałego auta; z tym samym apetytem zajadali papkę kukurydziana we wsiach murzyńskich i wyszukane potrawy w luksusowych hotelach, gdzie zatrzymywaliśmy się po drodze. Ci byli jeszybotnicy okazali się więc doskonałymi eksploatatorami kolonialnymi o niemniejszej wytrwałości niż Holendrzy i Anglicy.

Odległości między miasteczkami są duże, ale na linii cywilizowanych osiedli ciągną się wspaniałe asfaltowe szosy i garaże ze stacjami benzynowymi. W tym kraju co trzeci biały mieszkaniec posiada przecież auto, a niejeden posiada sam trzy auta.

Pierwszy postój robimy w porze obiadowej w Wormsbad. Jest to uzdrowisko z gorącymi siarczanymi źródłami. Wielkie hotele dziesięcio i piętnasto piętrowe. Mimo upału goście w hotelu „Carlton” ubrani są na czarno. W Afryce Południowej obowiązuje do obiadu czarny strój, a mężczyźni noszą w dodatku sztywne gorsy. Nawet serwetki na krochmalone są na sztywno... Kelnerzy, wyłącznie murzyni, noszą oślepiająco białe ubrania, przewiązane niebieskimi szarfami. Jest uroczyście i nudno. Nieprzyjemna atmosfera, nieprzyjemna, próżna i głupia duma białych nakrochmalonych gości i uniżoność czarnej, kłaniającej się po pas służby.

Jedziemy długie godziny przez pustkowie. Na setki kilometrów ciągną się grunty, leżące odłogiem, gdzie zdawało się, nie stanęła jeszcze stopa ludzka. Minęliśmy już ostatnie miasteczka i wkraczamy na teren, stanowiący domenę murzynów. Tu zaczynają się już afrykańskie gąszcze, pełne ogromnych kaktusów i innych dzikich roślin, o których nie uczyliśmy się w szkolnej botanice. Wciąż jeszcze nie widać słomianych chat murzyńskich, t. zw. „kraolów”, ale oto rozlegają się nagle niesamowite wrzaski, powtarzające się w równym, ponurym rytmie. Moi towarzysze podróży wyjaśniają mi, że pewnie gdzieś w pobliżu odbywa się pogrzeb murzyński i napewno znajdujemy się już blisko pierwszych kraolów. Po chwili wynurza się z chmury kurzu stado różnobarwnych wołów i krów o wielkich, zakrzywionych rogach, i przed naszymi oczyma rozgrywa się jedna z owych dantejskich scen, jakie często mają dziś miejsce na stepach Natalu i Transvaalu.

Od miesiąca sroży się w Afryce Południowej zaraza wśród bydła. Nie ma żadnego lekarstwa na tę plagę i zarażone bydło musi ulec wytępieniu. Dotychczas zastrzelono już przeszło 10 tysięcy sztuk bydła, a za każdym razem, gdy specjalna policja wyprowadza ze wsi chore bydło, powtarza się dramatyczna scena pożegnania. Murzyni, młodzi i starzy, odprowadzają poza wieś swe ukochane zwierzęta domowe, całują je, obejmują i zalewają się gorzkimi łzami.

Władze administracyjne zrozumiały, że jeśli tę bolesną sprawę wyprowadzania zarażonego bydła nie będzie się traktowało z właściwym taktem, mogłoby to doprowadzić nawet do powstań murzyńskich. Bydło stanowi bowiem najważniejszy majątek murzynów i woły, krowy, owce i kozy są podstawą całego życia gospodarczego i społecznego.

Murzyni żywią się głównie mlekiem i mięsem bydła własnego chowu, odziewają się w skóry, sporządzają leki z organów niektórych zwierząt domowych, a z rogów i kości sporządzają ważniejsze narzędzia. Stanowisko społeczne murzyna w jego środowisku uzależnione jest od ilości sztuk posiadanego bydła. Gdy młody murzyn podrasta i idzie na pracę do kopalni złota, jedynym jego celem jest zaoszczędzić pieniądze na kupno kilku sztuk bydła, które złożyć musi ojcu swej narzeczonej, jako „lobola”, czyli rodzaj okupu.

U murzynów kwestia posagu jest bowiem odwrotna — mężczyźni muszą płacić okup za żonę, a przy tej transakcji nie przyjmuje się pieniędzy, nawet złotych pieniędzy, tylko wyłącznie bydło. „Przeciętną” żonę można kupić za sześć — siedem wołów, lub krów; „piękność” kosztuje nieraz do trzydziestu wołów, a kto nie posiada wołów, musi pozostać starym kawalerem...

Rząd musiał więc wziąć pod uwagę rolę, jaką spełnia bydło w życiu murzynów, i podejść bardzo delikatnie do nieuniknionego wytępienia zarażonych zwierząt. Po pierwsze oświadczono murzynom, że za każdą zabitą sztukę bydła poszkodowany otrzyma wypłaconą sumę pieniędzy według ceny rynkowej. Poza tym starano się im wytłumaczyć, jakie niebezpieczeństwo przedstawia ta choroba dla całego kraju.

Murzyni nie protestowali, jak się obawiano, ale egzekucje zarażonego bydła zamieniały się we wstrząsające sceny, co mogliśmy stwierdzić naocznie, wędrując przez step. Tylko kawałek drogi pozwala się murzynom odprowadzać swe bydełko. Ale za każdym razem, gdy w pustym stepie rozlega się stuk karabinu maszynowego, murzyni z płaczem padają na ziemię i dziko krzyczą.

Te sceny napotykaliśmy kilkakrotnie w ciągu jednego popołudnia i do głębokiego zmroku doprowadzały nas zmieszane odgłosy rytmicznych strzałów karabinowych, przeraźliwe ryki bydła i wstrząsający płacz murzynów.

Regent Horthy — założycielem

nowej dynastii królów węgierskich?

Rzym 20. 8. Na temat onegdajszego posiedzenia Rady Regencyjnej rozeszły się w Rzymie sensacyjne pogłoski, według których głównym tematem obrad była, poza kwestiami, związanymi z obronnością kraju, sprawa restauracji monarchii na Węgrzech. Według tych pogłosek, zapaść miała decyzja wskrzeszenia monarchii, przy czym osobistością, która miałaby otrzymać koronę św. Stefana, jest obecny regent Mikołaj Horthy. Stałby się o zatem założycielem nowej prawdziwie narodowej węgierskiej dynastii.

Wiadomo, że na Węgrzech przypada osobie regenta konstytucyjne prawo wyznaczania trzech kandydatów na swego następcę, przy czym ostateczny wybór jednego z nich należy do narodu. Otóż podobno regent Horthy zrzekł się tego uprawnienia, przekazując je przyboczn ej Radzie Regencyjnej, która miała jednogłośnie postanowić, iż przyszłym następcą obecnego regenta zostałby jego najstarszy syn Istuban, liczący obecnie 43 lata. Fundacja nowej dynastii na Węgrzech spotkałaby się z przychylnym przyjęciem we Włoszech i Niemczech, nie wywołaby też sprzeciwu w Jugosławii.

Główna trudność nie leżałaby również w restauracyjnych pretensjach Habsburgów, bowiem duch legitymistyczny stracił podobno na Węgrzech całkowicie popularność po Anschlussie. Natomiast sprawę komplikuje fakt, że regent Horthy jest wyznania protestanckiego i nie zamierza podobno zmienić religii. Wspomniane pogłoski idą nawet tak daleko, iż mówi się, że w razie koronacji regenta dwaj jego synowie przeszliby również na katolicyzm, co dawałoby pełną gwarancję, że dynastia Horthych będzie, zgodnie z tradycjami korony św. Stefana, katolicka.

Sprawa restauracji monarchii na Węgrzech miała być przedmiotem rozmów w czasie wizyty prem. Imredy'ego w Rzymie i Watykanie. Nie będzie ona również pominięta zapewne w rozmowie z niemieckimi mężami stanu podczas najbliższej wizyty regenta Horthy'ego w Berlinie.

Należy podkreślić, iż wyniesienie Horthy'ch na tron węgierski ułatwiłby znakomicie fakt, gdyby za czasów rządów obecnego regenta udało mu się zaspokoić choć w części węgierskie aspiracje rewizjonistyczne.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Niewyzyskana energia

Polski Komitet Energetyczny zebrał obfity materiał, dotyczący torfowisk w Polsce. Na podstawie pobieżnych tylko obliczeń mamy w Polsce ponad 2.800 tys. hektarów torfowisk nadających się do eksploatacji, posiadających złoża torfu o miąższości przynajmniej ponad pół metra, zabagnieniu powierzchni ponad 25 hektarów i wartości opałowej ponad 2.500 kalorii.

2.800.000 ha — to powierzchnia, którą nie rozporządza nasze rolnictwo pod zasiew ani ziemniaków ani pszenicy, ani jęczmienia czy owsa. To potężny szmat ziemi, jak stwierdza Polski Komitet Energetyczny, w minimalnym tylko stopniu wyzyskany. Eksploatacja torfu jest u nas niedoceniana, a tam gdzie się odbywa — przypomina epokę kamienia łupanego. Nie wykorzystanie torfowisk jest marnotrawstwem potężnych zasobów energii ,jeśli już nie cieplnej, to jako materiału o wielostronnym zastosowaniu. W rolnictwie torf służyć może z powodzeniem do wytwarzania nawozu, jako ściółka, a nawet jako pożywienie dla inwentarza i drobiu, do konserwacji jaj, owoców, mięsa i t. p. W przemyśle: poza rolą materiału opałowego i napędowego, jako bogaty surowiec chemiczny do wytwarzania gazu, półkoksu, spirytusu, papieru w budownictwie jako izolacja, w medycynie do opatrunków i dezynfekcji. Wreszcie nie można zapomnieć o tym, że torfowiska jako gleby bogate w kwas fosforowy, wapno, azot, po odwodnieniu są doskonałym terenem pod uprawę rolną, pod zasiew łąk lub lasów.

Podana na wstępie powierzchnia torfowisk w Polsce jest tylko częścią olbrzymiej masy nieużytków, bezpańskich nieraz, częściej bezużytecznych. W 1932 r. ministerstwo przemysłu i handlu poleciło przeprowadzić na terenie całego kraju ankietę torfową, która objęła tylko eksploatowane i większe torfowiska. Ankieta ta właśnie podała dokładnie cyfrę 2.786.300 ha torfowisk na terenie wszystkich województw. Szczegółowiej wykaz ten przedstawiałby się następująco: w Polsce centralnej woj. warszawskie rozporządza 100.000 ha torfowisk przy średniej eksploatacji torfu, woj. łódzkie posiada powierzchnię 70.000 ha torfu, kieleckie — 40.000 — eksploatacja średnia, woj. lubelskie — 150.000 ha — wydobycie torfu bardzo małe, woj. białostockie 290.000 ha — eksploatacja minimalna.

Na terenie województw wschodnich w ogóle torf jest materiałem nieznanym, zastępowanym jako opał całkowicie przez drzewo, a jako gleba w dalszym ciągu traktowany jako nieużytek. Tymczasem w woj. wileńskim 290.000 ha torfu czeka na eksploatatorów, w najbardziej w Polsce zabagnionym woj. poleskim 800 tysięcy ha powierzchnia torfowisk znajduje się do dyspozycji rolnictwa i przemysłu, na Wołyniu 500.000 ha przy bardzo nieznacznej eksploatacji.

Jedynie województwa zachodnie doceniają znaczenie torfu i wartość gleb potorfowych. Woj. poznańskie wykazuje dziś największe wydobycie torfu, rozporządzając powierzchnią 90.000 ha torfu, woj. pomorskie 140.000 ha. Na Śląsku wobec wielkich zapasów węgla torf nie odgrywa prawie żadnej roli, jako produkt opałowy, to też i wydobycie jego na terenie województwa śląskiego jest minimalne. Województwa południowe mają 170.000 ha powierzchni torfowisk, z czego na woj. tarnopolskie przypada 30.000 ha na woj. lwowskie 90.000 ha, stanisławowskie 10.000 ha i krakowskie 40.000 ha. Poza woj. lwowskim i tarnopolskim, gdzie wydobycie torfu jest nieznaczne, gospodarka torfowa na południu Polski jest wogóle nieznana.

W Niemczech, które mają większy odsetek zalesienia niż w Polsce (Polska 22%, Niemcy 27.5%) drewno jako materiał opałowy zastępuje w dużym stopniu torf, który zwłaszcza w przemyśle chemicznym Niemiec znajduje bardzo szerokie zastosowanie.

L. Wr.

Nowe okólniki w sprawach skarbowych

ZARZUTY PRZECIWKO WEZWANIU DO WYJAŚNIEŃ

Okólnikiem L. D. V. 16874/2/38 Ministerstwo Skarbu powołało się na wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dn. 9 marca 1938 (l. rej. 5292/35). Wspomniany wyrok ustalił, że zarzut obrazy art. 63 ustawy o podatku dochodowym z powodu nienależytego skonkretyzowania wezwania do wyjaśnień doręczonego skarżącemu w postępowaniu odwoławczym, nie jest uzasadnione. N. T. A. bowiem stoi na stanowisku, że zarzut nienależytego skonkretyzowania wątpliwości z art. 58 ustawy o podatku dochodowym nie służy płatnikowi, który wezwanie do wyjaśnień (dekret wątpliwości) pominął w ogóle bez odpowiedzi.

UMARZANIE GRZYWIEN PODATKOWYCH

Okólnikiem L. D. V. 8951/1/38 Ministerstwo Skarbu stwierdziło, niejednolitą praktykę w opłatach skarbowych w sprawie umarzania grzywien nałożonych w postępowaniu karno - podatkowym prowadzonym na zasadzie ordynacji podatkowej, w razie, gdy skazany po doręczeniu orzeczenia karnego żąda skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Jedne władze skarbowe zarządzają odpisanie grzywien już w momencie przesłania akt sprawy karnej zgodnie z wnioskiem skazanego właściwemu sądowi, inne natomiast zarządzają odpisanie grzywny dopiero po zapadnięciu wyroku sądu pierwszej instancji. Sąd nie występuje jako władza odwoławcza w stosunku do władzy skarbowej, lecz jako odrębna wydająca samodzielnie wyrok. Po wydaniu wyroku przez sąd, orzeczone przez sąd grzywny są ściągane z inicjatywy i w imieniu władz sądowych, jako wierzyciela i zarachowywane na budżet Ministerstwa Sprawiedliwości. Dopiero po zapadnięciu wyroku sądowego w pierwszej instancji władza skarbowa obowiązana jest bez względu na treść tego wyroku grzywnę odpisać. Zarządzenie odpisania grzywny już w momencie przekazania sprawy karnej sądowi jest prawnie nieuzasadnione i niedopuszczalne. Orzeczenie bowiem karne urzędu skarbowego w przypadkach żądania przez skazanego skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego zastępuje w postępowaniu sądowym pełnomocny akt oskarżenia, za tym postępowanie karne nabiera charakteru postępowania skarbowo - publicznego. Jednak oskarżonemu przysługuje prawo aż do rozpoczęcia postępowania dowodowego cofnięcie żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. W tym przypadku orzeczenie władzy skarbowej staje się prawomocne Takie prawomocne orzeczenie karne podlega za tym wykonaniu przez władze skarbowe.

Koncesjonowanie przemysłu radiowego

Po wydaniu zarządzenia o budowie anten zbiorowych jednokierunkowych ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdziło, że w Polsce daje się odczuwać brak fachowców w tej dziedzinie. Dokonywanie zaś urządzeń radiofonicznych przez jednostki niewykwalifikowane stanowi jedną z przeszkód należytym rozwoju radiofonii w kraju, oraz naraża interes publiczny. Na skutek tego ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do ministerstwa przemysłu i handlu z wnioskiem o podciągnięcie przedsiębiorstw urządzeń radiotechnicznych pod przemysł koncesjonowany, obecnie bowiem wyrób, naprawa i montaż aparatów radiowych jest przemysłem wolnym.

Ministerstwo przemysłu i handlu sprawę tę przekazało do zaopiniowania Związkowi Izb Przemysłowo - Handlowych. Związek Izb wypowiedział się zdecydowanie przeciwko wprowadzeniu przymusu koncesyjnego w przemyśle radiowym. Aby jednak uczynić zadość postulatowi ministerstwa spraw wewnętrznych i zabezpieczyć interes publiczny Związek Izb wskazał, iż jest pożądane wydanie w tej sprawie specjalnego zarządzenia ministerstwa przemysłu i handlu ,wyjaśniającego, iż instalacje radiofoniczne (budowa anten i przyłączanie odbiorników radiowych) mogą być wykonywane wyłącznie przez elektrotechników, posiadających koncesję.

Trudności w handlu polsko-francuskim

Trudności w kształtowaniu się wymiany handlowej między Polską a Francją ulegają dalszemu pogłębieniu. Bilans tej wymiany, zamknięty w pierwszym półroczu r. ub. saldem dodatnim w wysokości 7.502 tysy. zł., obecnie daje Polsce tylko 2.236 tys. zł. nadwyżki eksportu nad importem, a to wskutek równoczesnego spadku wywozu i wzrostu przywozu. Niepomyślne warunki, w jakich rozwija się obecnie handel polsko-francuski, wynikają głównie z ostatniego ponownego spadku franka, podwyższenia francuskich importowych taryf celnych i ściślejszego kontyngentowania artykułów przywozowych przez Francję.

Jak wiadomo, w początkach września nastąpi kolejne posiedzenie mieszanej komisji rządowej polsko-francusklej. Jak zwykle, głównym zadaniem będzie ustalenie kontyngentów na IV kwartał. (Kabel)

Światowa produkcja pomarańcz

Według informacyj „Imperial Economic Committee“ z Londynu, zbiory pomarańcz hiszpańskich wyniosły w roku bieżącym tylko 3.7 miliona skrzyń, t. j. zaledwie trzecią część zbiorów zeszłorocznych i szóstą część zbiorów z przed dwóch lat. Do Wielkiej Brytanii wywiezionych zostało 46 proc. zbiorów, do innych krajów, głów nie europejskich, reszta.

W przeciwieństwie do silnej redukcji zbiorów pomarańcz hiszpańskich, rekordowo przedstawiają się zbiory tych owoców w Palestynie. Zbiory te wyniosą miały, według źródeł angielskich około 10 milionów skrzyń, co stanowi rekord nienotowany od dawna. W porównaniu ze zbiorami z r. 1931/32 oznacza to potrojenie zbiorów pomarańcz palestyńskich. W tym samym stosunku uległy zwiększeniu zbiory grapefruitów i cytryn, tak, iż ogólna cyfra zbiorów owoców cytrusowych w Palestynie wynosi w roku bieżącym 11.395.000 skrzyń.

Analogicznie, jak w Palestynie zwiększyły się zbiory pomarańcz t. zw. „letnich“, a więc w pierwszym rzędzie w Australii, Afryce Południowej, Brazylii, Rodezji, Kalifornii i Portugalskiej Afryce Wschodniej. Ścisłych statystyk z tych terenów na razie brak. Orientacyjnie można jedynie wskazać, iż Wielka Brytania, która jest największym na kuli ziemskiej importerem pomarańcz, przywiozła w sezonie tegorocznym ponad 6 milionów skrzyń pomarańcz letnich t. j. o 50 proc. więcej aniżeli w sezonie zeszłorocznym. W ciągu ostatnich pięciu lat dowozy pomarańcz letnich uległy zwiększeniu pięciokrotnemu.

Brak mieszanek benzynowych w Niemczech

W ostatnich czasach zaobserwować się dały pewne trudności w zaopatrzeniu niemieckich stacyj obsługi samochodowej w mieszanki benzynowo - benzolowe. W związku z tym związek producentów benzolu ogłosił komunikat, w którym donosi, że unormowanie zaopatrzenia wszystkich miejsc sprzedaży i stacyj obsługi nastąpi w najbliższych tygodniach. W międzyczasie do chwili uregulowania tej sprawy właściciele pojazdów mechanicznych będą musieli korzystać z czystej benzyny, której według opinii Związku, jest w Niemczech pod dostatkiem.

KRONIKA

SIERPIEŃ	Wschód słońca 4 g 47 m
21	Zachód słońca 6 g m 48
NIEDZIELA	24 Aw 5698

— WPISY DO KLASY I. POWSZ. OD ROCZNIKA 1932 i do klas wyższych Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w Sekretariacie szkoły ul. Brzozowa 5 od godz. 10 do 14.

—oo—

— EGZAMIN WSTĘPNY DO I-ej KLASY GIMNAZJUM MECHANICZNEGO ŻYD. TOW. SZK. LUD. i ŚRED. Kraków, ul. Brzozowa 5 odbędzie się we środę 31 sierpnia o godz. 8 rano. Zgłoszetnia przyjmuje sekretariat szkoły codziennie od 10—14-ej

—oo—

— ŻYDOWSKIE KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM KUPIECKIE w KRAKOWIE przyjmuje wpisy do klasy I-ej. Warunki przyjęcia: ukończona 6-ta lub 7ma klasa szkoły powszechnej i 13 rok życia. EGZAMIN WSTĘPNY 30 i 31 sierpnia br. Sekretariat czynny w godz. 10—1-ej, Kraków, Stradomska 10, tel. 164-40

—oo—

WPISY DO I. KL. i klas wyższych prywatnego gimnazjum Koedukacyjnego Tow. Żyd. Szkoły Społecznej w Krakowie przyjmuje sekretariat szkoły RYNEK GŁÓWNY 17, I p., codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych od 10—12 przedp.

EGZAMINY wstępne rozpoczną się dnia 31-go sierpnia o godz. 9 rano.

—oo—

14 wypadków szkarlatyny w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: płonica 14 wypadków, błonica 4, dur brzuszny 1, krztusiec 7, odra 2.

Aresztowani podczas transakcji

Organa policji zatrzymały znanych włamywaczy Tadeusza Pyżowskiego (lat 28) z Krakowa, robotnika i Edwarda Prochowicza (lat 32) robotnika, obaj bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież z włamaniem do mieszkania Edwarda Nitki w Krakowie przy ul. Krakusa 15.

Poszkodowanemu złodzieje skradli większą ilość garderoby, którą przynieśli celem spieniężenia do znanych paserów Józefa i Heleny Bratko, zam. w Krakowie przy ul. Mostowej nr. 10 i tam przy transakcji zostali ujęci.

Tak paserów Bratków jak i złodzieji aresztowano i odstawiono do aresztów Wydź. Śledczego.

Trzeci sprawca kradzieży, który stał na straży przed domem Bratków przy ul. Mostowej 10, na widok policji zdołał zbiec, jednak nazwisko jego jest znane i czyni się za nim poszukiwania. Wszyscy wymienieni zatrzymani mają na sumieniu szereg włamań mieszkaniowych na terenie miasta Krakowa i byli od dawna poszukiwani.

Miłe „towarzystwo“

Wczoraj zostali zatrzymani znani złodzieje kieszonkowi Jan Małaniak (lat 31) ze Lwowa i Antoni Bielawski (lat 30) z Niska, którzy specjalnie przyjechali do Krakowa na występy złodziejskie i zaraz przyłączyli się do bawiącej w Krakowie wycieczki angielskiej, celem okradzenia uczestników tej wycieczki.

Otwarcie kanału

Zarząd Miejskich Wodociągów i Kanalizacji ogłasza o otwarciu kanału miejskiego w ul. Ks. Józefa na przestrzeni od L. orj. 1—63 i od L. orj. 2—24, z dniem 20. sierpnia 1938 r.

Przypomina się, że w myśl Zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13. lipca 1934 r. wszystkie realności położone przy tej ulicy, winny być w terminie do jednego roku zaopatrzone w domowe urządzenia kanalizacyjne i połączone z kanałem miejskim.

Sytuacja na rynkach rolnych

W tygodniu sprawozdawczym na zagranicznych rynkach zbożowych zniżka pogłębiła się. Ponieważ w poprzedniej kampanii wobec zeszłorocznego nieurodzaju ceny pszenicy na rynkach kanadyjskich były stale wyższe, aniżeli gdzieindziej, przeto obecnie duży spadek nastąpił właśnie w Kanadzie. W transakcjach na terminy bardzo odległe (na maj 1939 r.) ceny są wprawdzie trochę wyższe, ale pomimo to są one dalekie od poziomu opłacalności. To znaczy, że koła kupieckie liczą się z możliwością utrzymania się czas dłuższy cen niskich. Do krajów broniących się przed nadmiernym spadkiem cen na rynku wewnętrznym, ostatnio przybyła jeszcze Szwajcaria, która z dniem 17 sierpnia rb. wprowadziła cło od importowanej pszenicy i żyta w kwocie 3 fr. od każdych 100 kg. Nie ułatwia to oczywiście sytuacji krajom eksporterskim.

Na rynku krajowym nastąpiła pewna stabilizacja. Ceny utrzymują się wprawdzie na poziomie niskim, dalekim od opłacalności, ale nie zdradzają tendencji w kierunku zniżkowym, lecz raczej lekko zwyżkowym. Poprawa objęła ostatnio nie tylko żyto, ale i pszenicę. Zwyżka nie jest duża, w porównaniu z poziomem najniższym wynosi około 1 zł., ale ważne jest już i to, że zniżka została zahamowana. Zwyżkowały też i produkty pszemiału — mąka i otręby. Żniwa zbóż są już przeważnie zakończone, inne ziemiopłody są sprzątane, zaofiarowanie jednak nie jest duże.

Sytuacja na rynku zwierząt rzeźnych kształtuje się dość mocno. Tłumaczy się to zarówno tym, że podczas pilnych robót polnych podaż jest zwykle mała, jak i tym, że wobec urodzaju pasz rolnik nie sprzedaje zwierząt chudych, lecz zechce je zapewne sprzedać dopiero po należytym opasieniu. Dotyczy to zwłaszcza trzody chlewnej, która od paru tygodni powoli, lecz stale zwyżkuje. Ma to pewne znaczenie i dla rynku zbożowego, ponieważ tuczenie trzody wymaga ziarna, to znaczy, że podaż zboża dzięki większej konsumcji w gospodarstwach rolnych będzie niezawodnie mniejsza, aniżeli była by w razie niedoboru pasz własnych i konieczności sprzedawania zwierząt chudych.

Na rynku masła i jaj bez zmian, ceny utrzymywały się na niezmienionym poziomie. Zaznaczyć trzeba, że ceny te przed paru tygodniami doznały niewielkiej poprawy — masło skutkiem małej podaży, gdyż podczas pilnych robót rolnicy spożywają więcej mleka, jaja — dzięki pomyślnym warunkom eksportowym. W okresie upałów wzrosła też konsumcja tych artykułów w miastach, dzięki czemu cena mleka została przed kilkunastu dniami podwyższona.

Tendencja na rynku rybnym doznała znacznego osłabienia, ceny wyraźnie zniżkowały. Ceny karpia żywego w hurcie wynosiły 1.60 zł. bez względu na wagę, gdy jeszcze przed kilku dniami dochodziły do 2 zł. Tłumaczy się to zwiększonym dowozem zarówno ryby stawowej jak rzecznej. W ostatnim tygodniu ogółem dowieziono karpi 37 tys. kg., prawie tyle, co wynosi normalne spożycie Warszawy. Ryb z zagranicy nie importowano. W chwili obecnej oprócz karpi pojawiły się wszelkie ryby, jak szczupaki, leszcze, liny, sandacze, węgorze i td. W przyszłym tygodniu spodziewany jest dowóz większy, to też wątpić można, aby ceny się poprawiły. Na prowincji dowozy są mniejsze, ceny cokolwiek lepsze niż w Warszawie.

Na rynku warzyw panuje znaczne ożywienie przy dużej podaży i zniżkujących cenach. Obfitość towaru na rynku duża, ale i popyt niemały. Jakość warzyw w ostatnich kilkunastu dniach poprawiła się. Na zniżkę na rynku warzywnym niewątpliwie wpłynęło pojawienie się w znacznej ilości wczesnych letnich owoców, zwłaszcza jabłek. Z. K.

Wścieklizna u psa w dz. Płaszów

Wobec stwierdzenia wścieklizny u psa w dz. XXI. Płaszów, Zarząd miejski wydał następujące zarządzenie:

Dzielnicę XXI. Płaszów, jako zagrożoną wście klizną, zamyka się na okres trzech miesięcy tj. od dnia ogłoszenia do 6. XI. br. dla swobodnego wypuszczania psów. Wyjątek stanowią psy policyjne i myśliwskie tylko w czasie używania ich do pracy. Wszystkie psy winny być dniem i nocą trzymane na uwięzi, psy zaś prowadzone na smyczy, zaopatrzone być muszą w bezpieczne, gęste kagańce i marki ewidencyjne. Wyprowadzanie lub wywożenie psów z obszaru zagrożonego do innej miejscowości dopuszczalne jest tylko za zezwoleniem Zarządu miejskiego, Oddział Weterynarii Wydziału Zdrowia Publicznego.

—><—

Jula Feinerówna	Maksymilian Smulowicz
Kraków	Bielsko-Biała

zaręczeni w sierpniu 1938 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

—<>—

— POWRÓT uczestników II-go turnusu kolonii szkoły „Cheder Iwri“ nastąpi w poniedziałek dnia 22 sierpnia o godz. 13.47.

—<>—

— WYCIECZKA DO GRODZISKA. Dziś wycieczka statkiem do Grodziska powyżej Tyńca, urządzona przez Sekcję Wioślarską „Makkabi“ i „Ezrę Chalucową“. Wyjazd z Krakowa z pod mostu Dębnickiego godz. 1 w poł. Orkiestra. — Atrakcje.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 20, 8. Pszenica jednolita dworska czerw. 23.75—24, biała 23.75—24, zbierana targowa 23.25—23.50, żyto jednolite dworskie 17.10—17.40, zbierane targowe 16.75—17.10, jęczmień pastewny 15.50—15.75, owies jednolity dworski 15.50—16, zbierany targowy 14.50—15, mąka pszenna gat. I. 30% 42.25—44.75, gat. I. 50% 40.25—41.25, gat. IA 65% 35.75—36.75, razowa 95% 30.25—30.75, gat. II. 30—65% 34.25—35.25, gat. IIA 50—65% 28.25—29.25, gat. III 65.75% 21—22, pastewna 13—13.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50% 30—30.50, gat. I. 65% 28.50—29, otręby pszenne standart. miałkie 10—10.25, średnie 9.75—10, otręby żytnie standartowe 9.25—9.75. Tendencje i obroty: pszenica 154 wyczekująca, żyto 83 wyczekująca, jęczmień 262 spokojna, owies 11 spokojna. Ogólny obrót 915 ton. Tendencja ogólna wyczekująca.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ. 20. 8. Ceny orientacyjne: pszenica zdatna do przemiału 19.75—20.25, żyto zdatne do przemiału 14.50—15.00, owies 13—13.75, mąka pszenna wszystkie gatunki minus 50 gr. mąka żytnia wszystkie gatunki minus 50 gr, reszta notowań bez zmiany. Obroty i tendencje: Pszenica 745. lekko zniżkowa, żyto 1129 lekko zniżkowa, jęczmień 261 spokojna, owies 46 spokojna.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 21 bm. W całym kraju pogoda słoneczna i ciepła o umiarkowanym zachmurzeniu w dzielnicach zachodnich, a niewielkim na pozostałym obszarze kraju. Temperatura w ciągu dnia około 27 stopni, umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Redukcja liczby członków załogi stratostatu

Warszawa, 20. 8. PAT. Na ostatnim posiedzeniu rady technicznej polskiego lotu stratosferycznego rozpatrywana była m. in. sprawa liczby członków załogi. Ponieważ udało się skonstruować sprawnie działające przyrządy samozapisujące wskazania pewnej części aparatów naukowych i nawigacyjnych, komitet organizacyjny lotu uznał za właściwe ze względu na możliwości osiągnięcia wyższej wysokości zrezygnować z udziału w locie kpt. Hynka.

*

Warszawa, 20. 8. PAT. W związku ze zbliżającym się terminem założenia obozu stratosferycznego w dolinie Chochołowskiej, prace przygotowawcze rady naukowej lotu odbywające się pod przewodnictwem prof. Wolfke dobiegają końca. Wszystkie aparaty naukowe do zamierzonych pomiarów w dziedzinie meteorologii, aerologii i promieniowania kosmicznego wykonywane i sprawdzane obecnie w laboratoriach i instytutach w Warszawie i Krakowie, będą ukończone na pierwszego września, po czym zostają przetransportowane na miejsce startu. Ostatnie rozlokowanie powtórnie sprawdzonych aparatów w gondoli odbędzie się na miejscu w obozie stratosferycznym w okresie między 1 a 15-tym września.

—oo—

Czterej żydzi palestyńscy w „Lockheadzie“, który spłonął w Bukareszcie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 8. (A) Pasażerowie polskiego samolotu „Lockhead 14“, który onegdaj uległ pożarowi na lotnisku w Bukareszcie, otrzymają odszkodowanie za spalone bagaże. Odszkodowania wypłacone będą wedle zgłoszonej wagi bagażu, zaś za kosztowności tylko w tym wypadku, o ile były one osobno zadeklarowane. Jak się okazuje, wśród pasażerów było czterech Żydów z Palestyny, m. in. dyrektor banku tel-awiwskiego p. Lichter. Spalony samolot był ubezpieczony na 400.000 zł., tak, że linie lotnicze nie poniosą żadnej szkody.

—<>—

KRONIKA ŚLĄSKA

Żerują na antysemityźmie

Katowice, 20. 8. (K). Policja zatrzymała pewnego osobnika, który podając się za przedstawiciela Stowarzyszenia Kupców Polskich wyłudzał od właścicieli sklepów różne sumy na „walkę z handlem żydowskim“.

Demonstracyjny strajk jednogodzinny

Sosnowiec, 20. 8. (K). W dniu dzisiejszym w zakładach przemysłowych: Eltes, Silesia, Mayweg, Mayerhold i Reden w Będzinie wybuchł jednogodzinny strajk robotników. Strajk miał charakter demonstracyjny na znak solidarności z robotnikami fabryki „Zamkost“. Po godzinnym strajku, robotnicy przystąpili z powrotem do pracy.

Straszny wypadek przy pracy

Sosnowiec, 20. 8. (K). W walcowni hr. Renard wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Jeden z robotników w czasie pracy nadział się na rozpalony drut, który przebił go na wylot. W stanie beznadziejnym odstawiono go do szpitala.

Zasądzenie szajki złodziejskiej

Katowice, 20. 8. (K). W Sądzie Okręgowym w Katowicach zapadł w dniu dzisiejszym wyrok w głośnej sprawie przeciwko szajce złodziei rewolwerów. W wyniku rozprawy sąd skazał Fedaka na 4 lata więzienia, Kamińskiego, Rybkę i Gerstenfelda po 3 lata, Blumensztyka na 2 lata, Szybę na jeden rok więzienia, zaś Bassa ze Lwowa uwolniono. Poza tym sąd orzekł umieszczenie wszystkich po odsiedzeniu kary w

Komunikat Palkor o pogłoskach, szerzonych przez Żabotyńskiego

Warszawa, 20. 8. (A) W związku z pogłoskami, szerzonymi przez rewizjonistów o rzekomym niebezpieczeństwie „wojny domowej“ w łonie jiszuwu żydowskiego w Palestynie, otrzymała Agencja Palkor następującą informację: W autorytatywnych kołach jiszuwu żydowskiego w Palestynie przesadne pogłoski, które szerzy Żabotyński i jego towarzysze w krajach rozproszenia, uważane są za nowy manewr partii, którego celem jest złamanie jednolitego stanowiska zorganizowanego jiszuwu w obecnej decydującej chwili. Rozpowszechniane wiadomości, że Histadrut miał rzekomo ogłosić walkę na śmierć i życie z rewizjonistami, są zupełnie bezpodstawne. W ciągu ostatniego tygodnia rzeczywiście miały w Palestynie miejsce indywidualne napaści Żydów na Żydów, m. in. napaść na dwóch żydowskich policjantów w Tel Awiwie, jednak we wszystkich tych wypadkach napastnikami byli rewizjoniści.

Terroryści zwolnili porwane dzieci inspektora Lejzerowicza

Los inspektora, jego żony i szwagra — nieznany

Jerozolima, 20. 8. ŻAT. Patrol żydowskiej policji pomocniczej znalazł dziś na polach Miszmar Haemek troje dzieci Lejzerowiczów porwanych kilka dni temu wraz z rodzicami z więzienia w Atlit, gdzie Lejzerowicz pełnił swą służbę w charakterze inspektora policji. Dzieci miały oczy zawiązane i zostały przez patrol odwiezione do Miszmar Haemek. Dzieci, a to: 13-letnia Rachel, 7letni Izrael i dwu i półletni Hagai opowiadają, że zaraz po porwaniu oddzielono je od rodziców. Dzieci twierdzą, że terroryści traktowali je dobrze. Przywódca bandy, która dokonała porwania Jiszur Abu Dura domagał się od dwojga starszych dzieci podpisania deklaracji w języku hebrajskim, że uwolnienie ich następuje pod warunkiem ogłoszenia w prasie relacji, jak je traktowano w obozie. Dwaj członkowie bandy odwieźli dzieci na osłach na pola Miszmar Haemek.

Dzieci nie orientują się, gdzie przebywały przez 3 dni, miały bowiem przez cały czas zawiązane oczy.

O losie Mojżesza Lejzerowicza, jego żony i szwagra Korczynera nic dotychczas nie wiadomo. Od chwili porwania dzieci swoich rodziców nie widziały.

* * *

Jerozolima, 20. 8. ŻAT. Urzędowo komunikują, że wczoraj w godzinach rannych wielka banda terrorystów wtargnęła do Hebronu i wyrządziła dużo szkód. Terroryści podpalili budynek pocztowy i oddział Barclay Banku, po czym dokonali najścia na posterunek policji, gdzie zabrali dwa karabiny, zabijając policjanta arabskiego i raniąc angielskiego. Po nadejściu oddziału wojska, banda zbiegła. Później przybył do Hebronu większy oddział policji i wojska i urządzono obławę w okolicznych górach. W mieście ogłoszony został 24-godzinny stan wyjątkowy. Obecnie — głosi komunikat — w mieście panuje spokój. Wszystko wraca do normy, wojsko i policja przeprowadza rewizje.

* * *

Jerozolima, 20. 8. ŻAT. W kolonii Kirkur został dziś zabity kolonista żydowski Mojżesz Lederer.

W pobliżu jaffskiej dzielnicy arabskiej Abu Kader terroryści ostrzeliwali samochód, którym jechało pięciu Żydów na popis Makkabi. 23-letnia Miriam Lipschütz została ciężko ranna.

Nocy ubiegłej terroryści ostrzeliwali kolonię Kfar Brandeis. Ofiar w ludziach nie było.

* * *

Jerozolima, 20. 8. ŻAT. W piątek wieczorem terroryści ostrzeliwali autobus żydowski, który z Haify udaje się do Emeku. Napad odbył się w pobliżu kolonii Szaar Haamakim między osadami Jadżur i Sde Jaakow. 15-letnia Moa Kilman została śmiertelnie ranna, 42-letni Alfred Leymann jest ciężko ranny. Trzej pasażerowie: 38letni Zew Isorsohn, 42-letnia Natalia Tabenkin i 35-letnia Rebeka Weinstein odniosły lekkie rany. Na miejsce napadu przybyli żydowscy policjanci pomocniczy z Szaar Haamakim, którzy podjęli walkę z dziesięcioosobową bandą terrorystów, zmuszając ich do wycofania się. W walce został zabity 35-letni policjant pomocniczy, Józef Finkelstein, rodem z Rumunii.

Nowa Funlandia -- dobry teren dla emigracji Żydów...

Montreal, 20. 8. PAT. Dziennik „Citizen“, wychodzący w stolicy Kanady Ottawie, omawiając sprawę konferencji w Evian twierdzi, że dobrym terenem dla emigracji Żydów byłaby Nowa Funlandia, najstarsza kolonia angielska. Zdaniem tego pisma, byłby to teren nadający się specjalnie dla Żydów z Polski, którzy są przyzwyczajeni do ostrego klimatu. Zdaniem pisma, Nowa Funlandia potrzebuje ludzi przedsiębiorczych i takich, którzy pomogliby w przyciągnięciu tam kapitałów. Żydzi mogliby z tej biednej dziś kolonii zrobić bogaty kraj.

Czy należy opłacać raty ubezpieczeniowe mimo upadłości towarzystwa?

W oczekiwaniu zasadniczej opinii P. U. K. U.

Warszawa, 20. 8. (A) Na tle ostatnich upadłości towarzystw ubezpieczeniowych wynikła zasadnicza sprawa płacenia składek przez posiadaczy polis. Tak np. kurator masy upadłościowej towarzystwa ubezpieczeń „Przyszłość“ na podstawie decyzji sędziego komisarza rozesłał do wszystkich ubezpieczonych wezwania do uregulowania do końca bm. zaległych że znajduje się ono w stanie upadłości. Mężowie zaufania ubezpieczonych wnieśli od tego zażelenie do Sądu Okręgowego powołując się na to, że w okresie niewykonywania przez towarzystwo wzajemnych świadczeń, nie może ono się domagać płacenia wkładek. Zarząd związku posiadaczy polis wystąpił do P.U.K.U. o ustalenie miarodajnej opinii w tej sprawie.

Zabiegi o nową amnestię

Warszawa, 20. 8. (A) Czynione są nowe zabiegi o wydanie ustawy amnestyjnej z okazji przypadającej w tym roku 20-tej rocznicy odzyskania Niepodległości. Stowarzyszenia byłych więźniów politycznych postanowiły przystąpić do tej akcji i w najbliższych dniach wniosą w tej sprawie obszerny memoriał do rządu i ciał ustawodawczych.

Serdeczne słowa młodzieży czechosłowackiej

Warszawa, 20. 8. (A) Komitet przyjęcia wycieczki młodzieży czechosłowackiej w Warszawie otrzymał list podpisany przez wszystkich uczestników wycieczki, w którym dziękują za miłe i przyjacielskie przyjęcie, wspominając z wdzięcznością i miłością cały naród polski i pragnąc, by z obu stron szukano tego co łączy i usuwano przeszkody. W dalszym ciągu młodzież czechosłowacka pisze: będziemy jako czechosłowacka młodzież demokratyczna kontynuowali wzajemne stosunki i ufamy, że w najbliższym czasie będziemy mogli powitać młodzież polską w republice czechosłowackiej. Zbudowaliśmy mosty łączące nasze serca z sercami braci naszych Polaków i poprowadzimy po nich nowe generacje naszych krajów w słowiańskiej zgodzie do trwałej przyjaźni.

Wizyta kontrtorpedowców polskich w Kopenhadze

Warszawa, 20. 8. PAT. W dniu 22 bm. pod dowództwem komandora Podjazd-Morgensterna udają się w podróż reprezentacyjną do Kopenhagi dwa kontrtorpedowce polskiej marynarki wojennej O. O. R. P. „Grom" i „Błyskawica".

Dalsza poprawa kursu franka

Warszawa, 20. 8. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Paryż w notowaniach gotówkowych utrzymała się na wczorajszym poziomie, jak wiadomo, nieco wyższym od poprzedniego notowania. W notowaniach terminowych nastąpiła dalsza poważna poprawa, która przypisywana jest stanowczemu wystąpieniu rządu francuskiego przeciw pogłoskom o nowym zabiegu monetarnym. Deporty w Londynie zniżkowały: 1-miesięczny do 1,75, natomiast 3-miesięczny do 4,75.

Nie wierzą w osłabienie koniunktury

Berlin, 20. 8. PAT. W dniu 19 bm. panowała na giełdzie berlińskiej tendencja mocniejsza. Zyski kursowe poszczególnych akcyj sięgają 5 punktów.

Niemieckie miarodajne koła gospodarcze podkreślają z naciskiem, że obserwowana w ostatnich tygodniach zniżkowa tendencja na giełdzie berlińskiej oraz na innych giełdach niemieckich nie powinna być oceniana jako zapowiedź ogólnego osłabienia koniunktury.

Klęska tenisistów niemieckich

Brooklyn, 20. 8. PAT. W drugim dniu międzystrefowego meczu o puchar Davisa pomiędzy Niemcami i Australią para australijska Bromwich—Quist pokonała parę niemiecką Henkel—Metax zdecydowanie w trzech setach 6:2, 6:1, 6:4. Australia prowadzi obecnie 3:0 i ma już zapewnione zwycięstwo.

Ostatnie notowania giełdowe

BAWEŁNA

NOWY JORK, 20. 8. 8.40 (8.42) październik 8.28—8.29 (8.30—8.30) grudzień 8.35—8.35 (8.37—8.37).

KORZENIE

LONDYN, 20. 8. Tapioka Fair sierpień-wrzesień 12.37, Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore sierpień-wrzesień 2.68, Goździki Zanzibar sier. 65.—.

DEWIZY

LONDYN, 20. 8. Nowy Jork 4.8797, Paryż 187.78 Berlin 12.1725, Amsterdam 8.9231, Zurich 21.2850.

EFEKTY

NOWY JORK, 20. 8. American Car 100.25 (98.62) American Car et Foundry 37.— (35.62), Am. Tobacco 86.— (87.—), Chrysler 72.62 (71.12), Douglas Aaircraft 47.62 (46.75), Fisk Rubber 7.— (6.50) Eastman Kodak 173.— (171.—), General Electric 42.12 (40.62), General Motors 47.87 (46.37), Anaconda 34.25 (33.37), Betlehem Steel 56.62 (55.12), Intern Nickel 49.37 (48.50), Tenessee Corp. 6.62 (6.25), Shell Union 16.50 (15.62), Standard Oil 54.75 (53.75).

METALE

LONDYN, 20. 8. Srebro 19.31—19.18, Złoto 142.5 1/2.

Bombowce sowieckie nad Mandżukuo

Tokio, 20. 8. (R). Agencja Domei donosi: Według depeszy z Hunczun, dzisiaj o godz. 10.20 w prowincji Czientao 6 sowieckich bombowców ponownie przeleciało nad wschodnią granicą mandżurską. Samoloty te, które przez jakiś czas krążyły nad miastem na wysokości 500 mtr., skierowały się ku Esztihotse. Według tychże wiadomości, inny samolot sowiecki przeleciał nad wschodnią granicą sowiecką o godz. 10 tej, unosząc się na wysokości 300 lub 400 mtr. nad punktem położonym o 7 klm. na północny wschód od Heiko na południowym brzegu rzeki Tumen. Drugi samolot ukazał się w pobliżu Heigu. Samoloty sowieckie wycofały się, nie rzucając bomb. Punkty, nad którymi przeleciały samoloty sowieckie znajdują się na terytorium Mandżukuo.

* * *

Keijo (Korea), 20. 8. PAT. Według oficjalnych danych, w czasie bombardowania przez samoloty sowieckie i artylerię sowiecką wiosek koreańskich podczas działań wojennych na granicy mandżursko-sowieckiej utraciło życie 6 osób cywilnych. a 9 odniosło rany. Rannych jest również 6 policjantów. 170 domów uległo całkowitemu zburzeniu. 180 zostało uszkodzonych. Nieznaczna liczba ofiar tłumaczy się ewakuowaniem ludności cywilnej.

Bombardowanie Kantonu

Tokio, 20. 8. PAT. Chiński materiał wojenny, jak donosi Agencja Domei, jest obecnie przewożony z Kantonu do Czangsza drogą wodną z powodu uszkodzenia przez samoloty japońskie kolei Kanotn—Hankau. Wodnopłatowce japońskie dwukrotnie bombardowały dzisiaj Kanton i linię kolejową Kanton—Hankau, niszcząc tor kolejowy i kilka mostów.

Oto rezultaty wojny

Tokio, 20. 8. PAT. Dzisiaj wprowadzono surowe przepisy. ograniczające zużycie złota dla celów dentystycznych i dla wyrobu odznaczeń. Agencja Domei zaznacza, iż w ten sposób można będzie zaoszczędzić około 30 milionów jen złota.

* * *

Tokio, 20. 8. PAT. Na południowym Sachalinie wprowadzono ograniczenia, dotyczące oświetlenia. Ograniczenia te dotyczą wszelkich zewnętrznych świateł na ulicach wiosek i miast łącznie z reklamami neonowymi.

Żony urzędników G. P. U. muszą szpiegować swych mężów!

Warszawa, 20. 8. (A). Donoszą z Moskwy, że szef GPU Jeżow wydał rozkaz, zabraniający urzędnikom G. P. U. żenienia się przed ukończeniem 24 lat. Kandydatki na żony funkcjonariuszów G. P. U. muszą przed zawarciem małżeństwa przejść półroczny kurs ideologiczno-polityczny. Żony urzędników G. P. U. należeć muszą przymusowo do klubu kobiecego G.P.U., którego przewodniczącą jest żona Jeżowa. Zadaniem członkiń tego klubu jest przede wszystkim śledzenie swoich mężów i czuwanie nad ich „pionem ideologiczno-politycznym" oraz prowadzenie wywiadów wśród swych krewnych, przyjaciół i znajomych. Jednocześnie rozkaz powyższy wprowadza odpowiedzialność męża za działalność polityczną żony. Rozkaz Jeżowa wywołał w Moskwie zrozumiałą sensację.

Ujęcie sprytnego oszusta

Warszawa, 20. 8. (A) Władze śledcze zlikwidowały szajkę niebezpiecznych oszustów, na czele której stał były wyższy urzędnik w wojewódzkim urzędzie pośrednictwa pracy od roku 1936 na kierowniczym stanowisku, niejaki Stefan Pauli. Wyzyskując możliwości swego wysokiego stanowiska, zwerbował on kilku agentów, którzy uwijali się wśród bezrobotnych interesantów urzędu, obiecując im, że mogą otrzymać płatne posady, o ile wpłacą kilkaset złotych. W ten sposób Pauli i jego pomocnicy wyłudzili od kilkuset bezrobotnych większe sumy pieniężne. Oszust przyjmował interesentów w mundurze oficerskim, a dla większego efektu zaangażował do swego mieszkania lokaja. Gdy do policji wpłynęły pierwsze zgłoszenia poszkodowanych, oszust zbiegł w niewiadomym kierunku. Rozesłano za nim listy gończe i po dłuższym śledztwie zdołano stwierdzić, że Pauli pracuje na poważnym stanowisku w jednej z większych firm w Zgierzu. W toku dochodzeń wszczętych przeciwko niemu, okazało się, że jest on poszukiwany przez policję w Krakowie, Wadowicach, Radomiu i szeregu innych miast. Poza Paulim aresztowano 3 osoby, zamieszane w tę aferę.

Zasądzony za oszukańcze machinacje

Warszawa, 20. 8. (A) Syn byłego burmistrza Zakopanego Aleksander Turek został skazany przez Sąd Okręgowy w Warszawie na 3 i pół roku więzienia za popełnienie różnych oszukańczych machinacji. Ostatnio Turek posługiwał się skradzioną legitymacją redaktora Wojciecha Trojanowskiego, referenta sportowego Polskiego Radia i podszywając się pod jego nazwisko podróżował po prowincji, gdzie naciągał wiele ludzi.

Afera na szkodę P. K. P. w Zagłębiu Dąbrowskim

Warszawa, 20. 8. 8. (A) W Zagłębiu Dąbrowskim ujawniona została wielka afera na szkodę P. K. P. Na linii Warszawa—Częstochowa—Sosnowiec popełniano przez dłuższy czas nadużycia, polegające na oszukańczym obliczaniu opłat za postój wagonów z towarem na prywatnych bocznicach większych zakładów przemysłowych. Wskutek ukrywania osiowego, P. K. P. poniosły straty, sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych. W aferę wmieszanych jest 17 kupców i kolejarzy. W ostatnich dniach aresztowano w związku z tym 6 osób z inżynierem Hermanem na czele.

Trzej robotnicy zginęli w zalanym szybie

Lizbona, 20. 8. PAT. W kopalni glinki fajansowej w S. Martinho de Campo podczas pracy w szybie o głębokości przeszło 50 mtr. wytrysło gwałtownie źródło, zalewając w czasie kilku minut szyb do wysokości przeszło 10 mtr.

Z pracujących w szybie 9 robotników zdołało się uratować 6-ciu. Trzej pozostali znaleźli śmierć w zalanym szybie.

ŻYCIE POLITYCZNE

Trzeba nareszcie z tym skończyć!

Pod takim tytułem pisze „Robotnik":

„Od dłuższego czasu częstochowscy „narodowcy", członkowie Stronnictwa Narodowego urządzają swoje polityczne wystąpienia, kryjąc się tchórzliwie w cieniu krzyża — względnie manifestacji o obliczu religijnym.

Cel krycia się ze swoją robotą pod płaszczykiem religii jest jasny: obawa przed odpowiedzialnością;

W dniu 16. bm. w Częstochowie witano Słowaków z zagranicy. Słowaków imieniem katolickiej Częstochowy powitał na dworcu biskup Kubina, a następnie Słowacy udali się wraz z witającymi na Jasną Górę.

W szeregi idących wplątali się również częstochowscy endecy, którzy przystrojeni w „mieczyki" kroczyli po przez aleje.

Nic nie mielibyśmy przeciwko udziałowi Stronnictwa Narodowego w powitaniu Słowaków. Witać wolno każdemu i wszystkich. Chodzi nam o rzecz zupełnie inną. Otóż podczas przemarszu na całej trasie — członkowie Stronnictwa Narodowego wznosili okrzyki, które gdzie jak gdzie, ale w tym wypadku nie powinny mieć miejsca.

Pielgrzymka Słowaków maszerowała w takt bezustannych okrzyków, nawołujących do barbarzyńskich wystąpień, jak również do walki z przeciwnikami politycznymi.

Ukrywanie barbarzyństwa pod płaszczykiem religijnych pielgrzymek nie powinno być tolerowane.

Tchórzostwo Stronnictwa Narodowego znane jest powszechnie i nie trzeba wiele o tym pisać, musimy tylko ostrzec organizatorów wszelkiego rodzaju powitań, pielgrzymek politycznych i t. p. imprez, wykorzystywanych przez Stronnictwo Narodowe przed niespodziankami!

Piszemy te nasze uwagi, gdyż były wypadki, że gdy „narodowcy" dostali należytą odprawę w jednym z podobnych wypadków to zrobili z tego... profanację religii krzyża i innych rzeczy.

Organizatorzy powinni zwracać więcej uwagi na uczestników organizowanej imprezy, chyba, że biorą całkowitą odpowiedzialność za wystąpieniem awanturników endeckich, w co w wypadku z pielgrzymką Słowaków mocno wątpimy".

1046 nowych obywateli Palestyny

Jerozolima, 20. 8. PAT. W czerwcu br. 1046 osób nabyło obywatelstwo palestyńskie. Znaczna większość naturalizowanych pochodzi z Polski oraz z Niemiec.

Pozbawieni obywatelstwa

Warszawa, 20. 8. (Sin.). Wśród osób. pozbawionych obywatelstwa polskiego na zasadzie decyzji władz administracyjnych, znajduje się 22 stałych mieszkańców Palestyny. Poza tym pozbawiono obywatelstwa kilkanaście osób, przebywających na terenie Hiszpanii.

Także Finlandia — nieludzka

Ryga, 20. 8. PAT. Donoszą z Helsinek, że ze Szczecina wyjechała do Finlandii grupa kilkudziesięciu Żydów, uchodźców z Austrii. Uchodźcy ci nie mieli wiz fińskich, spodziewali się jednak, że uda im się wyrobć pozwolenie pobytu w Helsinkach. Tymczasem władze fińskie stanowczo sprzeciwiły się temu i uchodźcy musieli opuścić Finlandię , udając się z powrotem do Szczecina

Gdy w Kanadzie umiera kat...

Montreal, 20. 8. PAT. W jednym ze szpitali Montrealu zmarł w nędzy Artur Ellis, nieoficjalny kat Kanady. Podczas swojego „urzędowania" wykonał on przeszło 500 egzekucji, pobierając za każdą 100 dolarów, prócz kosztów przejazdu i utrzymania. Wobec tego, że opublikowanie tej wiadomości mogło pociągnąć za sobą zasypanie biur ministerstwa sprawiedliwości masą podań o tę posadę, prasa ogłosiła, że w Kanadzie nie istnieje stanowisko kata. Wykonanie wyroku śmierci należy do miejscowego szeryfa, który otrzymuje na ten cel 100 dol. Szeryfowi wolno się kimś zastąpić i tak w ciągu ostatnich dziesiątków lat zastępowali się szeryfowie Kanady Ellisem.

Mur Teggarta — ukończony

Jerozolima, 20. 8. PAT. Budowa bariery z drutu kolczastego wzdłuż północnej granicy Palestyny, znanej pod nazwą „ściany Teggarta", została ukończona. Dla jej ochrony wybudowano szereg blokhausów, wyposażonych w karabiny maszynowe i reflektory oraz podminowane przedpola.

Jak wiadomo, barierę tę wybudowano na polecenie sir Teggarta, posiadającego duże doświadczenie w tłumieniu rozruchów w Indiach, którego rząd palestyński zaprosił do współpracy z władzami bezpieczeństwa. „Ściana Teggarta" ma na celu uniemożliwienie przemytu broni oraz przedostawanie się do Palestyny uzbrojonych Arabów z Syrii i Libanu.

Jerozolima, 20. 8. PAT. Z dniem dzisiejszym zakazany został ruch na szosach i drogach Palestyny w porze nocnej. Zakaz ten obowiązywać ma również i na ulicach wsi i miast.

Starcia z Beduinami

Jerozolima, 20. 8. PAT. Potyczki wojsk angielskich na pograniczu transjordańsko-saudskim z Beduinami stały się tak częste, że zmusiły dowództwo do skrócenia linii dyslokacyjnej przez jej przesunięcie w głąb kraju, a jednocześnie do zażądania posiłków.

Za przykładem Iraku szeikowie (naczelnicy rodów) w pustyniach syryjskiej i nedżskiej proklamowali „wojnę świętą" na rzecz Palestyny. Siły bojowe Beduinów można obliczać na około 40.000 ludzi.

Mussolini przyrzeka utrzymać kampanię rasistowską w „rozsądnych granicach"

Układ między rządem włoskim a Watykanem

Londyn, 20. 8. (B). Jak donosi „News Chronicle" z Rzymu, dojść miało do kompromisu między Watykanem a rządem włoskim w sprawie kampanii rasistowskej, wszczętej nie dawno przez faszyzm. Na mocy tego kompromisu, Watykan mał wyrazić swą zgodę na to. by akcja katolicka nie mieszała się do zagadnień polityki włoskiej, w zamian za co Mussolini miał złożyć przyrzeczenie, że kampania rasistowska utrzymana będzie w „rozsądnych" granicach. Do kompromisu tego skłoniła Watykan okoliczność, że wielu katolików, w obawie przed represjami ze strony reżimu faszystowskiego, opuszczało szeregi akcji katolickiej.

Dojście do skutku kompromisu uważane jest za dzieło jezuity Venturino uchodzącego za jednego z najzdolniejszych dyplomatów kurii papieskiej, odgrywającego główną rolę w pertraktacjach między Watykanem a rządem włoskim.

Rzym, 20. 8. PAT. W całych Włoszech, koloniach włoskich oraz w Abisynii zostanie dokonana w dniu 22 bm. rejestracja ludności żydowskiej. Żydzi mają m. in. podać przy rejestracji ewentualny udział w wojnach i rok wstąpienia do partii faszystowskiej. Jednocześnie prasa włoska z żywym uznaniem omawia zarządzenia antyżydowskie na Węgrzech.

Masowe aresztowania działaczy socjalistycznych we Wiedniu

Wiedeń, 20. 8. (B). W tych dniach aresztowano w Wiedniu 42 wybitnych przewódców austriackiej partii socjal-demokratycznej, którzy brali czynny udział w rewolcie lutowej za czasów rządu Dollfussa. Przyczyną aresztowania było rozpoczęcie przez nich przed kilkunastu tygodniami nielegalnej działalności rewolucyjnej. Wydawali oni tajne pismo pod tytułem „Wiadomości rewolucyjnego socjalizmu".

M. in. w Wiedniu aresztowano b. posła socjalistycznego do parlamentu austriackiego Henryka Allinę, którego syn, dziennikarz Kurt Allina, wyemigrował z Austrii do Paryża i rozwinął tam działalność publicystyczną o charakterze antyhitlerowskim.

Praga, 20. 8. (B) Jak donoszą z Gliwic, aresztowano tam 4 robotników za odmowę przystąpienia do wykonania robót przymusowych, uznanych za konieczność państwową.

Sąd wiedeński wydał wyrok...

Wiedeń, 20. 8. PAT. Sąd wiedeński wydał wyrok, posiadający zasadnicze znaczenie dla lokatorów-Żydów. Zatwierdził on mianowicie ważność wypowiedzenia pewnej Żydówce mieszkania przez właściciela domu, podając jako przyczynę jej przynależność rasową i skazał ją na opuszczenie w ciągu 14 dni mieszkania, w którym mieszkała od wielu lat.

* * *

Wiedeń, 20. 8. PAT. Wydano zarządzenie, zakazujące dostarczania cukru żydowskim handlarzom zarówno hurtownikom, jak i detalistom. Odtąd więc w sklepach żydowskich nie będzie można dostać cukru.

Wiedeń, 20. 8. PAT. W Styrii odebrane zostało prawo publiczności 10 szkołom średnim, prowadzonym przez zakonników.

Nieporozumienia między socjalistami a komunistami francuskimi

Paryż, 20. 8. PAT. Mimo formalnego istnienia „frontu ludowego" w dalszym ciągu toczy się walka między socjalistami i komunistami, znajdująca co pewien czas swój wyraz na łamach prasy partyjnej.

Organy stronnictw: socjalistyczna „Populaire" i komunistyczna „Humanite" toczą obecnie polemikę na temat konieczności zwołania sesji parlamentarnej, czego domagali się komuniści, a na co socjaliści się nie zgodzili. Również charakterystyczny dysonans między socjalistami a komunistami ujawniła kwestja mediacji w hiszpańskiej wojnie domowej. Po artykule b. premiera Bluma w „Populaire", w którym wypowiedział się on za koniecznością rozejmu, przewódca komunistycznego klubu parlamentarnego Ducles zabrał głos na łamach „Humanite", przeciwstawiając się zasadniczo wszelkim pomysłom mediacji i opowiadając się za kontynuowaniem walki.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dzienny dyżur apteki: Rynek gł. 22, św. Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kazimierza W. 79, Mogilska 16.

Dyżur dzienny i nocny mają apteki: Rynek gł. Linia A-B 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Rynek podg. 9.

Żonobójca sam sobie wymierzył karę

Ubiegłej nocy popełnił samobójstwo przez powieszenie się Jan Dziekan, mieszkaniec wsi Prusy w pow. stopnickim. Dziekan przed kilku dniami usiłował dokonać zabójstwa swej żony, zadając jej podczas snu cios siekierą w głowę. Po dokonaniu zbrodni, Dziekan zbiegł i ukrywał się przed policją, obawiając się jednak odpowiedzialności, popełnił samobójstwo.

Ukamieniował sąsiada

Sąd okręgowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Miechowie skazał mieszkańca Pieczynóg (miechowskie), Władysława Szafirskiego, na dwa lata więzienia, za zabójstwo swego sąsiada, Banacha. Skazany chcąc przestraszyć Banacha, obrzucił go kamieniami, z których jeden był śmiertelny w głowę i spowodował prawie niezwłoczną śmierć.

—oo—

— TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE po feriach wakacyjnych, rozpoczyna swą normalną pracę. Pierwszym przedstawieniem, dziś w niedzielę, będzie komedia węgierskiego autora Franciszka Molnara p. t. „Nowa Dalila“, w opracowaniu scenicznym reż. Józefa Karbowskiego.

Zaostrzona sytuacja strajkowa w Marsylii

Paryż, 20. 8. PAT. Konflikt między robotnikami portowymi a pracodawcami w Marsylii wszedł w ostrą fazę. Robotnicy portowi, odrzuciwszy arbitraż rządu w sprawie podwyżki płac i uregulowania kwestii nadliczbowych godzin pracy, jak również dni świątecznych, jednogłośnie postanowili strajkować w dalszym ciągu.

Dezorganizacja portu marsylskiego spowodowana strajkiem budzi powszechne poruszenie opinii publicznej, jak również przyczynia poważne kłopoty rządowi. Sprawa załagodzenia zatargu jest przedmiotem ciągłych narad premiera Daladiera z ministrami pracy, spraw wewnętrznych oraz wyższymi funkcjonariuszami ministerstwa spraw wojskowych. W kołach rządowych brana była bowiem pod uwagę ewentualność przymusowego uruchomienia pracy w porcie marsylskim przez częściową militaryzację portu. W każdym razie rozważana jest sprawa ogłoszenia zarządzenia ogólnego, regulującego kwestię funcjonowania wszystkich portów francuskich i precyzującego wzajemne obowiązki pracowników i pracodawców w portach, w którego ramach zostałaby rozwiązana sprawa marsylska.

W każdym razie oczekują, iż premier Daladier będzie się starał wydać decyzję w tej sprawie w najbliższym czasie, albowiem minister pracy Ramadier w zeszłym tygodniu zobowiązał się wobec opinii publicznej, iż sprawa normalnego funkcjonowania portu marsylskiego będzie załatwiona jeszcze w końcu bieżącego tygodnia.

Doniosłe obrady Małej Ententy rozpoczynają się dziś w Bled

Bled, 20. 8. (B). W niedzielę rano rozpoczyna tu obrady doroczny zjazd ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy pod przewodnictwem jugosłowiańskiego premiera i ministra spraw zagranicznych Stojadinowica. O niezwykłym zainteresowaniu, jakie wzbudzają obrady tegoroczne państw Małej Ententy świadczy wielki zjazd dziennikarzy przybyłych do Bled.

Jak donosi białogrodzka „Polityka“, przedmiotem obrad konferencji będą 3 następujące główne tematy:

1) Kwestia remilitaryzacji Węgier oraz związana z tą kwestią sprawa unormowania stosunków między państwami Małej Ententy a Węgrami.

2) sprawa statutu międzynarodowej komisji żeglugi na Dunaju,

3) stosunek państw Małej Ententy do Ligi Narodów.

W centrum zainteresowania politycznego znajduje się niewątpliwie zagadnienie węgierskie, o czym świadczy choćby przyjazd do Bled posła węgierskiego w Białogrodzie Bessenyei—Bakacha, który odbył tam dłuższą rozmowę z premierem jugosłowiańskim Stojadinovicem. W skład delegacji rumuńskiej wchodzi poseł rumuński w Budapeszcie Bossy, który przeprowadzał z ministrem Kanya rozmowy, mające na celu uregulowanie stosunków między Węgrami a Rumunią. W kołach politycznych wskazują na prowadzone już od dawna pertraktacje, mające na celu skłonienie państw Małej Ententy do zrezygnowania z klauzul wojskowych traktatu trianońskiego na wzór uchwał Ententy bałkańskiej, która zwolniła Bułgarię od analogicznych klauzul traktatu z Neuilly.

Czy dojdzie do takiego układu teraz lub w najbliższym czasie, na razie nie wiadomo. Węgry poza tym wysuwają żądanie zawarcia paktów nieagresji z pojedynczymi państwami, wchodzącymi w skład Małej Ententy. Gdyby do tego doszło, oznaczałoby to zasadniczą zmianę dotychczasowego stanowiska państw Małej Ententy wobec problemu węgierskiego, gdyż program kolektywnego bezpieczeństwa zostałby zastąpiony przez układy dwustronne.

Co się tyczy zmiany statutu żeglugi na Dunaju, to panuje wśród państw Małej Ententy zgodna opinia, że zachodzi konieczność reformy tego statutu, ze względu na wystąpienie z komisji żeglugi Niemiec, jedynego mocarstwa naddunajskiego.

W odniesieniu do Ligi Narodów pojawić się ma propozycja, by Mała Ententa śladem państw północnych wysunęła żądanie, aby zobowiązania paktu Ligi Narodów, obejmujące sankcje, nie były wiążące dla państw Małej Ententy.

Jak widać, sprawy znajdujące się na porządku obrad w Bled, są pierwszorzędnego znaczenia politycznego.

Praga w oczekiwaniu ciężkiego tygodnia

Praga, 20. 8. (B). Poseł Czechosłowacji w Moskwie dr Fierlinger przybył do Pragi, gdzie odbył dziś dłuższą konferencję z premierem drem Hodżą. Premier Hodża przyjął dziś ponadto szereg delegacyj, a między in. delegację związku oficerów rezerwy. Wieczorem premier Hodża wyjechał do Ruzambergu, gdzie będzie reprezentował prezydenta Benesza i rząd na pogrzebie ks. Hlinki. Przewidziane jest przemówienie premiera u trumny zmarłego wodza ludu słowackiego.

W przyszłym tygodniu przewidziana jest ożywiona działalność zakulisowa między głównymi osobistościami, w których ręku spoczywa los dalszych pertraktacyj w sprawie przyszłego ustroju Czechosłowacji. W kołach rządowych nie ukrywają, że sytuacja jest bardzo ciężką i znalezienie z niej wyjścia połączone będzie z nie lada trudnościami.

Nowy rekord Howarda Hughesa

Glendale (Kalifornia) 20. 8. PAT. Lotnik Howard Hughes wystartował wczoraj wieczorem do Nowego Jorku. Dokona on próby z aparatem tlenowym na wysokości 9.500 metrów.

Nowy Jork, 20. 8. PAT. Słynny lotnik milioner Howard Hughes ustanowił nowy rekord przelotu samolotem komunikacyjnym ponad kontynentem amerykańskim z Los Angeles do Nowego Jorku w czasie 10 godzin 34 minuty i 50 sekund. Lot odbywał się na wysokości 20.000 stóp, z przeciętną szybkością 239 mil na godzinę.

Bójka między posłami a ministrem w parlamencie chilijskim

Porto Alegro 20. 8. PAT. Donoszą z Santiago de Chile, że na posiedzeniu Izby posłów radykalny poseł Gabriel Gonzalez poturbował ministra spraw wewnętrznych, którego bronili posłowie prawicowi. W walce trzech posłów zostało lekko rannych. Marszałek Izby wniósł na pos a Gonzaleza skargę do sądu.

„Tragedia“ 100 kuracjuszy na Riwierze

Paryż, 20. 8. PAT. Na skutek strajku pracowników jeden z największych hoteli w znanej miejscowości kąpielowej na Riwierze w St. Tropez został unieruchomiony w pełni sezonu turystycznego. Wobec porzucenia pracy przez pracowników hotelowych, dyrekcja postanowiła hotel zamknąć. Na 160 kuracjuszy około 100, nie mogąc sobie znaleźć miejsca w innych hotelach, prowizorycznie mieszka nadal w opuszczonym hotelu, obsługując się własnym przemysłem.

150 nowych słuchaczy medycyny na U. J. P.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 8. (Sin). Ustalona została liczba miejsc na pierwszym roku studiów wydziału lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Na podstawie egzaminów kwalifikacyjnych przyjętych będzie około 150 nowych słuchaczy, przy czym jak za lat ubiegłych, odpowiednią liczbę miejsc zarezerwowano dla wychowanków sanitarnych szkół podchorążych.



Niedziela, 21 sierpnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 7.15 Audycja poranna; 8.35 Pogadanka dla rolników: „Wina owocowe" wygł. insp. Wł. Kochański; 8.45 Muzyka z płyt; 9.05 „Skrzynka dla rolników" w opr. Lecha Rościszewskiego; 9.15 Transmisja z Chorzowa: nabożeństwo z kościoła, kazanie wygł. ks. biskup Kubina. Po nabożeństwie ok. godz. 10.55 muzyka z płyt; 11.45 „Kultura i sztuka": „Piosenka zdobywa świat..." wygł. red. Juliusz Leo; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej; 12.03 Poranek symfoniczny pod dyr. G. Fitelberga; 13 „Dwie miłości Cypriana Norwida" szkic literacki Zdzisława Hierowskiego; 13.15 Muzyka obiadowa. Wyk.: orkiestra salonowa Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego i Zespół revellersów, w przerwie: Otwarcie III. zawodów strzeleckich C. W. P. ; 15 Audycja dla wsi; 16.30 „W gościnie u generała Dąbrowskiego" — Kurant staroświecki w opr. Stanisława Wasylewskiego; 17 Stanisław Moniuszko: II-gi Kwartet Smyczkowy F-dur; — Wykona kwartet smyczkowy Rozgłośni Krakowskiej; 17.30 Tygodnik dźwiękowy; 18 Transmisja z tarasu gmachu Polskiej YMCA w Warszawie: Podwieczorek z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej, w przerwie ok. godz. 18.55 Chwila Biura Studiów; 20 Odczytanie programu na dzień następny; 20.05 Muzyka z płyt; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wieczorny;21 „Migawki amerykańskie" — Wesoła Syrena w opr. Henryka Katapulty (płyty Neumana); 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 22 „W muzykalnym pensjonacie" koncert w opr. Jerzego Haralda; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 8.35 Audycja dla wsi; 11.45 Przegląd kulturalny; 20 Program na jutro; 20.05 Duety fortepianowe (płyty).

KATOWICE 8.35 „Szkoła rolnicza — czy przysposobienie rolnicze" — pogadanka inż. Henryka Żywieckiego; 8.45 „Na swojską nutę" — (płyty); 9.05 „Człowiek maszyna" — pogadanka dr. Kasztelowicza; 11.45 „Co słychać na Śląsku" — red. A. Mikulski; 20 Program; 20.05 „Co niedzieli u Karlika brzmi piosneczka, gro muzyka" — audycja regionalna w opr. St. Ligonia; 20.33 Wiadomości sportowe.

ŁWÓW 8.35 „Lwów pozdrawia"; 8.40 „Skrzynka rolnicza; 8.50 ‚Zbiór lnu i konopi" — pogadanka inż. Albina Błaszkiewicza; 9.05 Płyty; 11 Muzyka lekka z płyt; 11.45 ‚Przegląd plastyczny" 20 Program; 20.05 „Lwowska Warta" — audycja słowno-muzyczna; 20.05 Lokalne wiadomości sportowe.

LWÓW 9 Muzyka popularna z płyt; 9.10 Program; 11.45 „Kończymy sezon teatralny" — felieton Wł. Krasnowieckiego; 20 Recital wiolonczelowy Artura Wenske — akomp. Artur Wentland; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej, słuchowisko Jamimy Czernowitz; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: „Udział kobiet w literaturze hebrajskiej" — pogadanka K. Kleinmana; 19.20 Koncert w wykonaniu tercetu studia, w programie melodie do pieśni palestyńskich; 19.50 Tygodniowy przegląd sportowy Sz. Arziego; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski: sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.25 Przegląd sportowy S. Williamsa; 20.30 Płyty; 20.45 Koncert w wykonaniu sopranistki Rywki Machat i zespołu studia; 21.15 Recital wiolonczelowy Reginalda Forda — (płyty); 21.30 Koniec programu.

* * *

18 BRUKSELA: Utwory Mendelsohna; DROITWICH: Muzyka kameralna; LONDYN REG.: Koncert zespołu mandolinistów; LUBLANA: Koncert ork. i zespół harmonistów; PARIS PTT. Koncert ork.; SOFIA: Muzyka lekka i taneczna; 18.15 DROITWICH: E. Pini ze swym zespołem tangowym; 18.17 RADIO ROMANIA: Muzyka taneczna; 18.30 BUDAPESZT: Koncert z lunaparku; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; 18.35 LONDYN REG.: Recital skrzypcowy; 18.40 TULUZA: Muzyka rozrywkowa.

19 BRUKSELA: Recital wiolonczelowy; LYON: Koncert ork.; 19.05 RYGA: Koncert z plaży ryskiej; 19.15 OSLO: Melodie norweskie; 19.45 RADIO ROMANIA: Recital śpiewaczy; TULUZA Muzyka operetkowa; 19.55 HILVERSUM: Koncert orkiestrowy; LAHTI: Koncert orkiestrowy.

29 PARIS PTT.: Program rozrywkowy; SOFIA: Recital śpiewaczy; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; 20.05 TULUZA: Refreny taneczne; 20.10 POSTE PARISIEN: Muzyka jazzowa; 20.15 KOPENHAGA: Melodie Waldteufla w wyk. orkiestry; 20.30 LUBLANA: Koncert ork. LYON: Program rozrywkowy; 20.30 FLORENCJA: Koncert z udziałem pianistki C. Buonerba; MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert z udziałem śpiewaczki Grace Moore; RZYM: „RIGOLETTO" — OPERA VERDI'EGO; 21.05 DROITWICH: „Księżniczka Kensigtonu" — piosenki z tej opery; LONDYN REG.: Koncert ork.; 21.10 OSLO: Solo na mandolinie; 21.15 KOPENHAGA: Muzyka operowa w wyk. ork. RYGA: Muzyka taneczna; 21.20 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa i piosenki; 21.30 POSTE PARISIEN: Nadia Mirowa śpiewa piosenki; 21.55 SOFIA: Muzyka taneczna.

22 HILVERSUM: Muzyka rozrywkowa; POSTE PARISIEN: Tr. z kabaretu; 22.05 DROITWICH: Muzyka lekka w wyk. sekstetu Freda Hartley'a: 22.10 BRUKSELA: Koncert ork.; 22.15 OSLO: Kabaret; 22.20 KOPENHAGA: Koncert ork.; — 22.30 FLORENCJA: Muzyka taneczna; 22.45 RADIO ROMANIA: Śpiewacy francuscy (płyty); TULUZA: Muzyka i piosenki wojskowe; 22.50 BUDAPESZT: Muzyka taneczna.

23 BRUKSELA FLAM.: Muzyka taneczna; LYON: Muzyka taneczna; TULUZA: Koncert orkiestry salonowej; 23.15 MEDIOLAN: Muzyka taneczna RADIO PARIS: Muzyka taneczna; 23.20 HILVERSUM: Muzyka organowa.

Z teatru, literatury i sztuki

— DŻIGAN, SZUMACHER I FOLMAN ŻEGNAJĄ DZIŚ KRAKÓW. Dziś wystąpią po raz ostatni w teatrze letnim (Stradom 11) nieoceniona para mistrzów śmiechu Dżigan i Schumacher oraz znana pieśniarka Lola Folman, w wesołym programie „Hof di Welt a Jidełe". Wszyscy którzy przedstawienie to widzieli, są zachwyceni. Piosenki ludowe w mistrzowskiej interpretacji Loli Folman wywołują szczery aplauz. Dziś 2 przedstawienia o godz. 4 pop. i 8.45 wiecz.

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Pat i Patachon w raju" i „Blaski i cienie kobiety".

APOLLO: „Dwaj mężowie pani Vicky" (Loretta Young i Tyrone Power).

ATLANTIC: „Człowiek, który żył dwa razy" (Ralf Bellamy, Maria Marsh) i „Lot straceńców" (Peter Lorie).

LOPP: „Warszawska Cytadela".

PŁOMIEŃ: „Ucieczka Tarzana" i „W obronie dziecka".

STELLA: „Kaprys milionera"

SZTUKA: „Ludzie Wisły".

UCIECHA: „Agentka H. 21" Erich v. Stroheim i in.) i „Złote kobietki".

WANDA: „Ślepy zaułek" (Silvia Sydney i inni).

Nauka i wychowanie

JĘZYK ANGIELSKI oknom na szeroki świat. — Lekcje: Karmel, Koletek 3.

NAUCZYCIELKA przyrody geografii i ćwiczeń cielesnych, pełne kwalifikacje, zmieni posadę. „Nowy Dziennik" pod „10671". 3368g

PROFESOR gimnazjalny — Kraków, Sołtyka 11. Przedmioty gimnazjalne, handlowe, hebrajskie, stenografia 5318k

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

TAŃCZYĆ NAUCZ SIĘ — przed wyjazdem na letnisko. INDYWIDUALNIE. — Wiadomość: Telefon: 145-80. 3901g

KURSY KROJU, modelowania i szycia Koncesjonowane przez Kuratorium Elwiry Halpern-Süsserowej, absolwentki Wiener Moden-Akademie System wiedeński, Świadectwa ukończenia. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Wpisy na kurs wrześniowy: Kraków, Krupnicza 18. 3932g

KURSY GIMNAZJALNE — POD KIERUNKIEM PROFESORÓW KRAKOWSKICH z 6 KLAS i do MATURY GIMN. STAREGO USTROJU (po raz ostatni). Nadto kurs KLASY I—II, III—IV NOW. TYPU. Metoda korespondencyjna „GLOBUS" — BEZ OPUSZCZANIA STAŁEGO ZAMIESZKANIA. — NAJLEPSZE WYNIKI. — Prospekty z podziękowaniami — bezpłatnie. — „STUDIUM" KRAKÓW — SŁOWACKIEGO 1. Nowo-wpisującym się w sierpniu zniżka 30% za kurs. 5356k

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA"

w Krakowie, ul. Pierackiego 14.

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1938/39. Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz drodze korespondencji za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów do:

1) egzaminu dojrzałości gimnazjum starego typu (ostatni rok przygotowania),
2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego,
3) z zakresu I. i II. klasy gimn. nowego ustroju,
4) egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 8 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają tylko wybitne siły fachowe. 4177k

STENOGRAFIA biurowa i maszynopisma dla grupy początkującej oraz kursy wyższe rozpoczynają się dn. 23. i 30. VIII. pod kierown. ZOFII SCHÖNGUTOWNY, WW. Świętych 8, I. p. front Wpisy od godziny 9—18.

WPISY na zatwierdzone przez Kuratorium Trzechletnie Żeńskie KURSY JĘZYKÓW OBCYCH — oraz PRZEDMIOTÓW HANDLOWYCH, Kraków, Rynek Gł. 23 kształcą sekretarki, korespondentki, buchalterki, tłumaczki. Nauka od 8—13. Dla dorosłych kursy popołudniowe, wieczorne. Zgłoszenia 11—13, 17—19. 3849

WPISY NA KURS ZAWODOWY — KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ-SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia. — Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. — Dwukrotnie odznaczona krzyżem zasługi przez Ministerstwo przemysłu i handlu, za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie System angielski i francuski, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpocznie się 1 września, wpisy zaraz. — Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1 m. 7. 5410k

OGŁOSZENIE

ZARZĄD TOWARZYSTWA OPIEKI NAD UBOGIMI UMYSŁOWO I NERWOWO CHORYMI ŻYDAMI W POLSCE

ogłaszą

konkurs na stanowisko dyrektora szpitala psychiatrycznego „Zofiówka" w Otwocku.

Kandydaci winni do podania załączyć następujące dokumenty w oryginale lub uwierzytelnionych odpisach:

1) metrykę urodzenia,
2) dowód obywatelstwa,
3) dyplom lekarski,
4) prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Rzeczpospolitej Polskiej,
5) świadectwo z odbytej praktyki lekarskiej i administracyjnej w klinikach, szpitalach, bądź oddziałach psychiatrycznych przynajmniej w ciągu ośmiu lat,
6) odbitki prac naukowych,
7) własnoręcznie napisany życiorys,
8) dokument, stwierdzający stosunek do służby wojskowej,
9) świadectwo przesłuchania kursu przeciwgazowego,
10) świadectwo o stanie zdrowia, wydane przez lekarza urzędowego.

Nieprzekraczalny wiek kandydata — 45 lat. Pożądane jest doświadczenie na polu higieny psychicznej oraz opieki otwartej nad psychicznie chorymi. Podanie wraz z dokumentami w zapieczętowanej kopercie z napisem „konkurs na stanowisko dyrektora" należy kierować do dnia 10 września 1938 r. pod adresem: Zarząd Towarzystwa Opieki nad ubogimi umysłowo i nerwowo chorymi Żydami, Warszawa, Graniczna 13 m. 20. 5585k

Zdrojowiska

ZAKOPANE. „Mery" — do Białego, ciepła, zimna woda w pokojach, kuchnia znana, złotych 5.— dziennie. Feilschusowie. 5523k

SZCZYRK. — Willa „CIESZYNIANKA" Fleissigowej poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — 3330k

SEKCJA TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZA ŻYDOWSKIEGO AKADEMICKIEGO STOWARZYSZENIA SPORTOWEGO organizuje od 7. IX. do 7. X. wycieczkę akademicką do Francji i Włoch i Węgier. Trasa: Paryż (10 dni), Marsylia (1 dzień), Nicea (wypoczynek 4 dni), Medjolan (2 dni), Lago di Como (wypoczynek 3 dni), Genua (1 dzień), Rzym (3 dni), Florencja (1 dzień), Wenecja (2 dni), Budapeszt (1 dzień). Wycieczka dostępna również dla nieakademików. Ilość miejsc ściśle ograniczona. — Ostateczny termin zapisów — 25 sierpień. Cena 580 zł. Informacje i zapisy: ZASS, Warszawa Orla 6 m. 36. Zamiejscowym odpowiedzi po nadesłaniu znaczka. 5511g

TANI WRZESIEŃ w KRYNICY NA KOLONII RYGOROZANTÓW. Komfortowy pensjonat „KOTWICZ". Wygodne pomieszczenia. — Wykwintne 5-ciorazowe wyżywienie dziennie. — Na żądanie dietetyczne. Cena za pobyt 4-rotyg. STO ZŁ! Wyjazdy w dowolnych terminach. — Zwolnienie z taksy kuracyjnej. 33 procentowe zniżki kolejowe. — Informacje i zgłoszenia: Towarzystwo Rygorozantów (Żydowski Dom Akademicki) Lwów, ul. św. Teresy 26a. Telefon Nr 230-41. — W razie pisemnego zapytania należy przesłać znaczek na odpowiedź. 5553k

SIERPIEŃ I WRZESIEŃ — spędzisz najlepiej na KOLONII TOWARZYSTWA PRAWNIKÓW W ZALESZCZYKACH. Wygodne pomieszczenia pierwszorzędny 5 razowy wikt, doborowe towarzystwo zapewniają każdemu najmilszy i najtańszy wypoczynek. Własne kajaki, nauka pływania pod kierunkiem fachowego instruktora, wycieczki w piękne okolice Dniestru. — ŚWIĘTO WINOBRANIA. — 66% ZNIŻKI KOLEJ. Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI — (załączyć fotografię formatu legitymacyjn.) — CENA ZA POBYT 4-RO TYGODNIOWY ZŁ 198.— ZA 2-TYGODN. ZŁ 60.— Informacja i zgłoszenia: Towarzystwo Żydowskich Słuchaczów Prawa U. J. K. — Lwów, ul. Maleckiego 2, telef. 258-44. Zamiejscowi załączają znaczek na odpowiedź. 5554k

Matrymonialne

PANNA lat 26, ładna, inteligentna, energiczna, dobra rodzina, z posagiem — pozna Pana inteligentnego na stanowisku, chętnie kupca, właściciela przedsiębiorstwa Nieanonimowe zgłoszenia pod „Dyskrecja" Kraków, Skrytka poczt. 253. 5595k

TECHNIK farbiarski na stałej posadzie w przemyśle tekstylnym nawiąże korespondencję z szlachetną młodą panną z poważnej rodziny w celu matrymonialnym Listy pod „10760" do Adm. „Nowego Dziennika". 3933g

PROFESORKA gimn. lat 34 przystojna, wyjdzie za mąż za inżyniera, któremu wyrobi posadę. Katowice, poste restante, legitymacja nr 887. 3912g

DYWANY perskie, artystyczne KILIMY — narzuty — samodziały ubraniowe i obicia meblowe poleca wytwórnia Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 5473k

UWAGA! MEBLE na okres wakacji po wyjątkowo NISKICH cenach w jakości gwarantowanej. Warunki dogodne. Skład Fabryczny Bracka 18. Urządza również kompletne mieszkania według najnowszych rysunków. 4523k

CHEVROLET limuzyna w bardzo dobrym stanie pięcioosobowa do sprzedania Wiadomość: Kraków, Skrytka pocztowa 498. 5597k

SYPIALNIĘ bardzo ładną, jasną sprzeda stolarz Świękała, Wola Duchacka Szkolna 1 3341g

OBUWIE męskie z oryginalnych skór angielskich najnowszych modeli poleca Dziadoń, Długa 3 — Mickiewicza 41. 4926k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe — parterowe, odnowiono — wolne zaraz. Radziwiłłowska 9. 5600k

DWIE panienki prowincjonalne, uczęszczające do szkół w Krakowie przyjmie solidna rodzina z pełnym utrzymaniem i opieką bardzo tanio, mieszkanie komfortowe. — Zgłoszenia, Skawińska 10/6 między godz. 2—3. 3845g

NA PENSJĘ przyjmie ucznia (uczenicę) rodzina inteligentna. Centrum, komfort, pianino, ewentualnie pomoc szkolna. Berglas — Starowiślna 22, mieszkanie 5 Kraków, Telefon 172-11. 5585k

LOKAL SKLEPOWY 120 m kwadr. z dużą wystawą przy ul. Floriańskiej do wynajęcia. — Zgłoszenia „Nowoczesne urządzenie" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 5573k

DO wynajęcia trzy pokoje kuchnia, pełny komfort od 1 października. Wiadomość: Bandet, Kraków, Grodzka 5 3923g

POKÓJ umeblowany, komfortowy z osobnym wejściem, łazienką, telefon, — winda, z utrzymaniem lub bez, dla Pana do wynajęcia. Stradom 27, m. 6. Zgłoszenia przedpołudniem. 3929g

POKÓJ frontowy umeblowany I piętro osobne wejście dla 2 uczniów lub uczenic z utrzymaniem do wynajęcia. Timberg, Miodowa 19. 3886g

SZUKAM pokoju umeblowanego z prawem używania łazienki i telefonu, okolica Starowiślnej. Zgłoszenia pod „10771g" do Administracji „Nowego Dziennika". 3942g

KOMFORTOWY pokój z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Dunajewskiego 6, m. 2. 3937g

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, cichego, czystego, niekrępującego, frontowego dla spokojnej pani. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „10737" 3918g

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, tlefon 145-79. 5724k

CHŁOPCZYKA (17 miesięcy), zdrowego, bardzo ładnego, rozkosznego bobaska oddam za swojego, w dobre ręce. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 3226g. 3226g

HOTEL LONDYŃSKI Brenner Kraków, Stradom 11, poleca SALE na śluby od zł 30, oraz pokoje hotelowe po cenach przystępnych. 5580k

OSTRZEGAM przed nabywaniem weksli zaopatrzonych w podrobiony podpis mój Popi Hirschfeld, gdyż takowych płacić nie będę, a ich posiadaczy pociągnę do odpowiedzialności. — Popi Hirschfeldowa, Bielsko Al. Wilsona 15. 3920g

Sprzedaż

SKLEP w śródmieściu o dwóch wystawach do sprzedania. Bliższa wiadomość: Groß Kraków, Krakowska 29. Lodziarnia. 3916g

PIANINO — okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Kraków, Kalwaryjska 17/10. 3924g

Lokale

LOKAL frontowy 3 ubikacje ul. Celna do wynajęcia. Wiadomość dozorca. Rynek Podg. 11. 3843g

MIESZKANIE 5-pokojowe PEŁNOKOMFORTOWE — I piętro, balkon zaraz do wynajęcia. Podzamcze 26. 3896g

2 FRONTOWE pokoje na biuro lub lokal handlowy zaraz do wynajęcia. Katowice, 3-go Maja 32 I. 5591k

POKÓJ umeblowany balkon komfort, utrzymanie — wynajmę. Piotra Michałowskiego 9/4. 5519k

POKOJE umeblowane łączne lub pojedyncze. Łazienka, ogród, Lea 15, pierwsze piętro. 5596k

TRZY pokoje, kuchnia, łazienka, drugie piętro — wolne. Śląska 4. 5575k

POKÓJ umeblowany, pełnokomfortowy, słoneczny, — frontowy dla pana na stanowisku. Kraków, Sienkiewicza 8, m. 11 od 3—5. 5574kr

DWUPOKOJOWE kuchnia komfort, wolne, Kościuszki 58. Telefon 146-09. 3922g

WSPÓŁLOKATORKI — do pokoju komfortowego poszukuję, osobne wejście. — Czapskich 1 m. 10. telef. 151-72. 3925g

OKAZYJNIE do sprzedania spód z tchórzów do futra męskiego w pierwszorzędnym stanie. Równocześnie przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie i wykonuje według najnowszych fasonów. Koncesjonowany pracownik wiedeński, Kraków, Łobzowska 8. 5581k

NAJSOLIDNIEJSZE BIURO RUBINA — Kraków, — WIELOPOLE 26. Tel 171-78 sprzeda:
NIEBYWAŁA Okazja! — KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, superluksusowy komfort, 32 ubikacje, dochód roczny 14.000.— cena 120.000.— gotówka 80.000.— dług BGK (bez przenośnego).
KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, sklepy, superkomfortowa, ul. DŁUGA — dochód roczny 9.000.— cena 105.000.— gotówka 80.000.— (bez przenośnego).
Biuro poleca wielki wybór realności we wszystkich cenach. Prowizja minimalna. 5601k

TRZYPOKOJOWE mieszkanie centrogrzane — pierwsze piętro — Dajwór 3 do wynajęcia. Tel. 118-18. 3891g

2 POKOJE kuchnia komfort pierwsze piętro, Długa 14, dozorczyni wskaże. 3866g

POKÓJ frontowy, śródmieście, dla pań ewentualnie uczenic z utrzymaniem — bez, do wynajęcia. Sienna 7/4. 5599k

RODZINA inteligentna — przyjmie uczenicę (urzędn.) z utrzymaniem, fortepian. Zgłoszenia: Skawińska-bożna 3 m. 3. 3945g

1—2 PIĘKNIE umeblowane pokoje, balkon, łazienka — osobne wejście tanio. Sarego 23. 3939g

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Rzeszowska 7. — Dozorca wskaże. 3921g

Różne

PARASOLE — najnowsze wzory kupisz najtaniej w w wytwórni DYM, KRAKOWSKA 30 parter. Reparacje pokrycia wykonuje szybko i solidnie. 3864g

OBECNIE Gabinet kosmetyczny EHRLICHOWEJ — Kraków, — Karmelicka 5c. Tel. 186-99. 3710g

FUTRA według najnowszych fasonów — wykonuje starannie pracownia kuśnierska Józefa Bochenka, Kraków, Bracka 1, a I p. 5560k

ANTENY zbiorowe, światło elektryczne urządza najtaniej „Lux" Teodor Dembitzer Kraków, Poselska 13. 5447k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI, Kraków, telefon 148-62. 5542k

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej z dnia 27 grudnia 1937 na nazwisko Etla Rothman, Kraków, Plac Nowy 2. 3330g

NAJNOWSZY WYNALAZEK dla cierpiących na PRZEPUKLINĘ! Zaszczyt nie znany w całej Polsce M. TILLEMAN, Kraków, ul. Szlak 39, tel. 156-27, specjalista z długoletnią praktyką, wynalazca nowego systemu opatent. bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najstarsze PRZEPUKLINY (rupt.) u pań, panów i dzieci po osob. zjawieniu się ze zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły. — Liczne świadectwa lek. i podziękowania. Udoskonalone pasy na różne dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Wkłady na płaskie stopy, prostotrzymacze itp. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 5557k

Nauka i wychowanie

FORTEPIANU LEKCJE PRZYJMUJE PROF. ISRAELI DŁUGA 61. — TEL. 118-69. 5589k

CELINA SANDLER prowadzi zajęcia kosmetyczne metodą Ravis tylko na Kursach Kosmetycznych Dra H. Łomżyńskiego, Warszawa, Pl. 3 Krzyży 11 m. 4. tel. 9.56-33. Początek kursu 20 września. 5311k

INTERNAT oddzielny chłopców oddzielny dziewcząt — przy Gimnazjum, Liceum humanistycznym, — Szkole Powszechnej. Mława. Kuchnia rytualna. Opieka pedagogiczna, lekarska. Informacje: Gimnazjum Żydowskie, Mława lub Kolonia Szkolna Zakopane 3 willa Piast do 26 bm. 5583k



Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ z której opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

RUTYNOWANY fachowiec z branży bakelitowej potrzebny. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „10705“. 3894g

ZASTĘPSTWA rejonowe — odda podróżującym branży papierniczej prowizyjnie. — Kraków, Skrytka 640. 3897g

AGENCI do rozsprzedaży pokupnego artykułu poszukiwani. Kraków, Powiśle 12 II p. m. 10. 3728g

MODNIARKI samodzielnej na wyjazd do Katowic od zaraz. Zgłoszenia pod „5544“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 5544k

ZDOLNEGO, młodego poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe — także do wyjazdów. Szczegółowe oferty z fotografią pod „Skromne wymagania“ — Biuro Ogłoszeń Stattera. Rynek 8. 5539k

POTRZEBNY zdolny korepetytor z niemieckim i francuskim do dwóch chłopców klasy trzeciej gimn. Zgłoszenia Plac Mariacki 8 m. 11 od godz. 15 do 16. 3917g

LICEUM i gimnazjum poszukuje kwalifikowanych nauczycieli 1) języka polskiego i 2) przedmiotów judaistycznych z maturą seminaryjną. Podania z dokumentami i referencjami należy kierować do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „5588“. 5588k

PRAKTYKANTA młodego przyjmie biuro techniczne. Zgłoszenia pisemne — pod „Praktykant“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 5598k

Posad poszukują

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka ze stenografią w obu językach z 10-letnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „9839“.

KWALIFIKOWANA ekspedientka branży futrzanej długoletnia praktyka poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia Biuro Gazet Mohrenberg. Jarosław. 5584k

MAGISTRA chemii poszukuje praktyki ewent. bezpłatnej. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ sub „10791“. 3934g

OSIEMNASTOLETNI chłopak obeznany kupiectwem i korespondencją, — posiada dwa tysiące złotych poszukuje zastępstwa na Kraków w zakresie galanteryjnym. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „10.739g“. 3919g

PODRÓŻUJĄCY branży cukierniczej, młody, energiczny, dobrej prezencji, doskonale zaprowadzony w rejonach Małopolski Zachodniej, Wschodniej oraz Śląska — poszukuje zastępstwa Gwarancja zapewniona! — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „10722“. 3903g

TECHNIK dentystyczny — biegły w złocie i kauczucu, zmieni posadę. Wymagania skromne. Zgłoszenia Jakub Zinn, techn. dent. Turka nad Stryjem. 5592k

RUTYNOWANA wychowawczyni (frebl.) poszukuje kondycji jako dochodząca, albo na przed i popołudnie. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „10765“ 3938g

FREBLANKA kochająca dzieci, z kilkuletnią praktyką z szyciem poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „5607kr“. 5607k

INTELIGENTNA wychowawczyni, z maturą gimnazjalną, ze znajomością hebrajskiego z dłuższą praktyką, z pierwszorzędnymi świadectwami, poszukuje od powiedniej pracy w Bielsku Białej. Udziela również lekcji w zakresie gimnaz. — Zgłoszenia: F. Braun, Bielsko, Łukowa 4. Tel. 24-52 — dla M. G. 3905g

Kupno

NOSZONĄ garderobę, Maszyny kupuję. Płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 3719g

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489g

FABRYCZNE zabudowania dla celów przemysłowych natychmiast kupię. Zgłoszenia: Kraków, Wielopole 10. Wyrwicz, telefon 155-24. 3931g

Interesy handlowe

SAMOTNA wykształcona pani przystąpi czynnie do od 20 lat istniejącego, dobrze zaprowadzonego składu detalicznego. Oferty: Księgarnia Wiener, Katowice — Szopena 8 „Aktywna“. 5590k

POSZUKUJĘ spólnika z gotówką 10 tys. zł do zaprowadzonego przedsiębiorstwa. Zysk pewny. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „10.775g“. 3944g

SPÓLNIK z kapitałem 3.000 zł do wprowadzenia nowego pokupnego artykułu poszukiwany. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „10.704“. 3894g

Sprzedaż

SKŁAD towarów metalowych **SATTLERA** przeniesiony róg Stradom 2 — Gertrudy 24, telefon 147-51. 5027k

WAŻNE dla wracających z letnisk. Tapczany, otomany poduszki we wytwórni Goldschmidt, Krzyża trzy. 3919g

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz — **NAJTANIEJ**, Tapicer Węglowa 1. 3. 3908g

ODCISKI usuwa niezawodnie „**RIGO**“, 50 groszy Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 2729g

JEDNOPIĘTROWKĘ przemysłową dochodową z parcelą sprzedam za 23.000. — Tel. 118-18. 3830g

MATERACE, poduszki włósienne, łóżka polowe, otomany, tapczany, — poduszki dla niemowląt oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie **ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA**, Krakowska 44, telefon 174-83. 5411k

BIURO POSNERA-BALKENA
Kraków, SEBASTIANA 7
Telefon 143-63

sprzeda okazyjnie:
SPRZEDA OKAZYJNIE: **NAROŻNIK** nowy, **SUPERKOMFORTOWY ŚRÓDMIEŚCIE** Krakowa, dochód **ROCZNY** 20.000.— cena 210.000.— **GOTÓWKĄ** 150.000.—
KAMIENICA nowa, pierwszorzędnie **LUKSUSOWO** wykonana, blisko ul. **SMOLEŃSK**, — dochód roczny 11.300.— cena **KUPNA** 132.000 gotówką 110.000.— **KORZYSTNY** dług Banku **GOSPODARSTWA** Krajowego.
NAROŻNIK nowy, trzechpiętrowy, — **LUKSUSOWY** komfort, ogród, blisko **PKO**. dochód **ROCZNY** 11.000.— cena **KUPNA** 125.000.— **GOTÓWKĄ** 85.000.—
KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, blisko **STAROWIŚLNEJ**, — **SUPERKOMFORTOWA**, dochód **MIESIĘCZNY** 710.— cena **KUPNA** 105.000.— **GOTÓWKĄ** 80.000.— dług Banku **GOSPODARSTWA** Krajowego.
NADZWYCZAJNA okazja! **KAMIENICA** nowa, **PEŁNOKOMFORTOWA**, najelegantsza ulica Krakowa, 35 pokoi, dochód miesięczny 1.000 — złotych cena kupna 130.000.— **GOTÓWKĄ** 90.000.
Wszystkie powyższe realności są bez taksy przenośnej oraz wolne 15 lat od podatków. **BIURO** czynne cały dzień. **INFORMACYJ** udzielamy **BEZPŁATNIE**. 5594k

WPISY
do **PRYW. ŻYD. I GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO**
STAROWIŚLNA 1 godz. 10-13 Tel. 171-56
do **PRYW. KOED. I SZKOŁY POWSZECHNEJ**
KRUPNICZA (SZUJSKIEGO 1) godz. 10-13 tel. 171-56

ELEKTRYCZNA palarnia kawy z powodu likwidacji do sprzedania. Wiadomość: Kaufman, Kraków, Kościuszki 19. 5549k

WYTWORNA RĘKAWICZKA — w nowootwartym lokalu **JAGIELLOŃSKA 5** — (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 4791k

KARNISZE najmodniejsze — lustra — oprawa obrazów — wykonuje **NAJTANIEJ** w nowootwartym lokalu **STAROWIŚLNA 22** — obok „Wełenki“— Klipstein telef. 168-57. 5541k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK**. Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 2814k

REFORMY jedwabne 1.20, motylki 1.35, kostiumy kąpielowe wełniane 3.50. „Źródło Pończoch“ Plac Dominikański 1. 5395k

KARALUCHY niszczy doszczętnie **JOK**, proszek oryginalny. — — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 3174k

RĘKAWICZKI skórkowe — 1.50, 2.50, 3.50. „Źródło Pończoch“ Plac Dominikański 1 5394k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków. Grodzka 8. telefon 119-34.

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi i t. p. za bezcen. — „**BŁAWATNIA OKAZYJNA**“, Krakowska 6 I. p. 3117k

LUSTRA, SZYBY SZLIFOWANE, gabiloty szklane — **NAJTANIEJ** wytwórnia Inster Szlifiernia szkła **BEER SEBASTIANA** 18, Tel. 165-59 5423k

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodne spłaty. „Maszynodom“ Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 5373k

UNDERWOOD — maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

DYWANY RĘCZNE (perskie)
po cenach likwidacyjnych
40% niżej cen normalnych. Miejsce sprzedaży: KRAKÓW, RYNEK GŁ. 14, II. p. Telef. 206-23.
Ewentualne ulgi w spłatach.



Dzień dobry! Czy interesują pana udoskonalone nożyki do golenia?

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.